REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 650-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—13

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 26 października 1947 r. Nr. 294

Senator TAFT KANDYDATEM na prezydenta USA

WASZYNGTON. — Senator Robert Taft zgodził się oficjalnie na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej. Prócz Tafta dotychczas jedynie Harold Stassen wysunięty został oficjalnie jako kandydat republikanów na prezy[illegible]

Nasze najgorsze przewidywania sprawdziły się niestety

Haniebny krok Anglosasów

Złoto zrabowane milionom pomordowanych Polaków rozdzielono między Belgię, Holandię i Luxemburg

PARYŻ. — Z ogłoszonego kilka dni temu oficjalnego komunikatu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Komisja trzech mocarstw: Anglii, Francji i St. Zjednoczonych dokonała w Brukseli podziału złota skonfiskowanego w Niemczech, między trzy państwa: Belgię, Holandię i Luksemburg.

Ogólna suma rozdzielonego złota przekracza 165 t[illegible] wę zapasu, skonfiskowanego u Niemców.

Według najnowszej wersji francuskiego MSZ, druga połowa złota miałaby być oddana do dyspozycji Międzynarodowej Organizacji Opiekującej się Uchodźcami.

Komentator SAP pisze na ten temat:

„Pierwsze wiadomości nazwaliśmy skandalem. **Obecnie skandal urasta już do rozmiarów afery Kanału Panamskiego. Faktem jest, że główna część złota zagrabionego przez Niemców, została wywieziona z Polski w postaci wyrobów złotych, skonfiskowanych żywym lub zamordowanym obywatelom polskim. Te pierścienie, zegarki, złote zęby, wybite trupom zagazowanym w Majdanku i Oświęcimiu ofiar hitlerowskich zbrodni zostały w Berlinie przetopione na złote sztaby, zamienione na złoto monetarne.**

Zgodnie z uchwałą Komisji Reparacyjnej, obradującej w Paryżu w 1945 roku, złoto skonfiskowane przez Aliantów u Niemców miało być zwrócone jego prawym właścicielom. **Pominięcie Polski której pretensje obliczane są na 140 ton, przy rozdziale złota, jest pierwszym aktem bezprawia ze strony tych, którzy stali się chwilowymi zarządcami skarbu, odebranego grabieżcom niemieckim.**

Przeznaczenie drugiej połowy zapasu złota dla Międzynarodowej Organizacji Opiekującej się Uchodźcami, jest również bezprawiem, gdyż większość uchodźców, to ludzie, którzy chcą na zawsze pozostać uchodźcami, obawiając się odpowiedzialności za swe czyny podczas wojny.

W tej sprawie powinien rozlec się mocny głos opinii publicznej w kraju i zagranicą. W złoto które tak bezceremonialnie rozdziela trójka państw wtopiona jest krew i cierpienia milionów ofiar zamęczonych przez hitlerowców w polskich obozach śmierci.

Witamy czeskich spółdzielców

W niedzielę dnia 26 bm. wieczorem przybywają do Krakowa przedstawiciele ruchu Spółdzielczego Czechosłowacji. Kraków jest ostatnim etapem wycieczki spółdzielców czeskich, którzy w liczbie 20 rewizytują Polskę po niedawnych odwiedzinach przedstawicieli spółdzielczości polskiej w Czechosłowacji.

W wycieczce czeskiej biorą udział prezesi i dyrektorowie głównych czechosłowackich central spółdzielczych — dr. Novak dyr. Pikrta, dyr. Czernowsky, dyr. Kufner, dr. Kunz, prezes Nepomucky oraz przedstawiciele spółdzielczości spożywczej, rolniczej, mleczarskiej, budowlanej i prasy spółdzielczej. Goście przybywają do Krakowa w towarzystwie prezesa związku rewizyjnego Spółdzielni RP plk. Pszczółkowskiego prezesa BGS wiceministra Kluszewskiego, członka zarządu Społem dyr. Jasińskiego, posła Strusińskiego oraz dyrektorów Saleckiego, Jackla, Majewskiego i prof dr. Surzyckiego.

Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni zwiedzając szereg obiektów spółdzielczych, zabytki Krakowa i kopalnie soli w Wieliczce.

Niemcy nie dopuszczają do demontażu fabryk

BERLIN. — Jak donoszą z Duesseldorfu, 22 b. m wybuchły pierwsze rozruchy przeciwko demontażowi niemieckich fabryk w strefie brytyjskiej. Rozruchy miały miej[illegible] w miejscowości Vellert koło Duesseldorfu. Robotnicy odlewni stali Engels odmówili wzięcia udziału w demontażu tej fabryki, [illegible]ując się na polecenie swego związku zawodowego.

Ostatnia droga Józefa Wasowskiego

WARSZAWA. — Wczoraj w godzinach rannych nastąpiło wyprowadzenie zwłok prof. Józefa Wasowskiego na cmentarz na Powązkach.

W uroczystości żałobnej wzięli m. in. udział przedstawiciele Sejmu z marsz. Kowalskim na czele, przedstawiciele Rządu, przedstawiciele Wojska, korpusu dyplomatycznego, partyj politycznych, prasy zagr., studenci Wydz. Dziennikarskiego, Akademii Nauk Pol., najbliżsi współpracownicy oraz przyjaciele Zmarłego.

Po uroczystościach żałobnych marsz. Sejmu Kowalski w imieniu Prezydenta R. P. udekorował Zmarłego pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu „Polonia Restituta" z gwiazdą.

Zniknięcie Mikołajczyka

Prezes i skarbnik PSL zbiegli z kraju

WARSZAWA (PAP) — Dnia 25. października br. zgłosili się do premiera Cyrankiewicza — wiceprezes NKW PSL poseł Stanisław Bańczyk oraz sekretarz gen. NKW PSL poseł Stanisław Wójcik.

Posłowie Bańczyk i Wójcik zakomunikowali premierowi Cyrankiewiczowi, że: prezes PSL Stanisław Mikołajczyk i jego sekretarka Hulewiczowa, skarbnik NKW PSL Wincenty Bryja z żoną, Kazimierz Bagiński z żoną oraz Stefan Korboński z żoną od paru dni znikli z Warsza[illegible].

W związku z tym władze zarządziły dochodzenie. Posłowie Wójcik i Bańczyk w swych zeznaniach stwierdzają, że według ich przypuszczeń wyżej wymienione osoby zbiegły z Polski.

Dalsze dochodzenia w toku.

O wychowanie socjalistyczne i szczęście dziecka

Odezwa Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

WARSZAWA. — Dziejowa walka klasy robotniczej o nowy ustrój społeczny była zawsze równocześnie walką w obronie praw dziecka. Walki z wyzyskiem kapitalistycznym na fabrykach i o ubezpieczenia społeczne były zawsze sprzężone z walką o zlikwidowanie najemnej pracy nieletnich i zorganizowanie racjonalnej opieki nad dzieckiem robotniczym.

Dziś — gdy polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopami i inteligencją pracującą buduje Polskę Ludową, dziś — gdy staje wspólnie z siłami demokratycznymi świata do walki o trwały pokój między narodami i suwerenność wolnych narodów — to równocześ nie walczy o szczęście i dobrobyt dziecka polskiego. Dla klasy robotniczej problem dziecka nie jest sprawą ani uboczną, ani wtórną, lecz żywą treścią samej walki o prawa człowieka. Jeśli twierdzimy, że dzieci są naszą przyszłością, to nie jest to żaden frazes. W dzieciach naszych pragniemy przede wszystkim widzieć strażników naszych osiągnięć narodowych i socjalnych oraz kontynuatorów dalszej zdecydowanej walki o wyzwolenie człowieka, podjętej przez klasę robotniczą.

Oto główny sens działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, mającego za sobą 28-letnią tradycję pracy w dziedzinie wychowania dziecka robotniczego w Polsce. W ciągu ostatniego dwulecia R. T. P. D. niezmiernie spopularyzowało się i przekształciło z małej instytucji o ograniczonym zasięgu działania w organizację robotniczą powszechną i masową, o prawach instytucji wyższej użyteczności publicznej. Działalność R. T. P. D. obejmuje obecnie prawie wszystkie dziedziny wychowania i opieki nad dzieckiem. Towarzystwo zorganizowało w całym kraju sieć przedszkoli i żłobków, domów dziecka i prewentoriów, szkół świeckich i świetlic, poradni i burs, kolonii letnich półkolonii, bibliotek dziecięcych i teatrów. Instytucje te obsługiwały w bieżącym roku wiele dziesiątek tysięcy dzieci robotniczych i pracowniczych w całym kraju.

Z okazji ogólnopolskiego „Dnia R. T. P. D." z całym naciskiem podkreślamy, że klasa robotnicza jest żywo zainteresowana w maksymalnym rozwoju działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. R. T. P. D. jest jednolitofrontową organizacją robotniczą, biorącą w swoje ręce wychowanie dziecka robotniczego w duchu socjalizmu i moralności socjalistycznej, w duchu entuzjazmu i bezgranicznej wierności dla Polski Ludowej, w duchu braterstwa narodów i postępu, w duchu nienawiści do wszelkiego wstecznictwa i reakcji — obcej i rodzi[illegible].

Robotnicy i pracownicy umysłowi! Pepesowcy i Peperowcy! Członkowie Związków Zawodowych! ZWM-owcy i OM TUR-owcy! Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci jest Waszą instytucją! Zapisujcie się na członków towarzystwa! Popierajcie działalność R. T. P. D., pomagajcie towarzystwu budować nowe placówki wychowawcze dla dzieci robotniczych i pracowni[illegible].

Towarzysze, członkowie R. T. P. D., walczcie niezłomnie z wrogimi zakusami reakcji i wstecznictwa, o wychowanie socjalistyczne, o szczęście dziecka robotniczego w Polsce!

(—) CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ;

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ;

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Ekshumacja zwłok tow. I. Daszyńskiego

(S) W Krakowie odbyła się ekshumacja zwłok wielkiego Trybuna Ludu, tow. Ignacego Daszyńskiego. Na cmentarzu rakowickim obecni byli: przewodniczący WK PPS tow. poseł dr. Bolesław Drobner, przewodniczący Komitetu Wykonawczego MK PPS tow. Zygmunt Bocian, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika tow. dr. Kropatsch, kierownik wydziału polityczno - propagandowego WK PPS tow. Kajtoch oraz tow. tow.: Kłysek, Kubanek, Polak, Streuk, przedstawiciel „Naprzodu" i inni.

Po odsłonięciu płyty ukazała się z głębi mogiły metalowa trumna w doskonałym stanie. Trumny nie otwierano, uszanowawszy spokój szczątków Wielkiego Przywódcy PPS. Trumnę złożono następnie w gotowym już za grobem Matejki grobowcu, który zamurowano.

Nad grobowcem stanie w tych dniach wspaniały pomnik przedstawiający Daszyńskiego w chwili jego przemówienia do mas robotniczych. Odlew z brązu według projektu Olgi Niewskiej, czyni imponujące wrażenie.

Olbrzymi pochód wyruszy na cmentarz rakowicki. Tu odsłonięcia pomnika dokona sekretarz CKW PPS tow. premier Cyraniewicz, wygłaszając przemówienie, po czym uszeregowane rzesze towarzyszy przejdą w ostatniej defiladzie przed pomnikiem wodza ludu.

Wicepremier tow. Fierlinger o stosunkach z państwami zachodu

PRAGA. — Na wielkim publicznym zebraniu w Pradze przemawiając, powołując się na polecenie swego premier rządu dr. Zdenek Heriliger. Omawiając stosunki Czechosłowacji z państwami zachodnimi, tow. Fierlinger oświadczył [illegible], że zawsze dążeniem jego było wytworzyć jak najlepsze i najprzyjaźniejsze stosunki z Zachodem.

Czechosłowacja nie myśli [illegible]gradzać się od Zachodu, **zdecydowana jest jednak trwać niezachwianie przy formach własnej gospodarczej demokracji i strzec wiernie swego sojuszu ze Zw. Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi, które tak wytrwale i skutecznie walczą o swoją lepszą przyszłość.**

Exposé tow. ministra Dąbrowskiego

WARSZAWA. — Przy pierwszym czytaniu rządowego preliminarza budżetowego, wygłosi przemówienie również minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. — Porządek dzienny 28 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 października br. o godz. 10 rano zawiera 1) exposé prezesa Rady Ministrów, 2) pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r., 3) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947, 4) pierwsze czytanie 8 rządowych projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Odznaczenie bohaterstwa z czasów okupacji

WARSZAWA. — W ciężkich i długich latach okupacji hitlerowskiej wielkie, bohaterskie czyny nieustraszonych bojowników dokumentowały wobec świata, że Polska walczy. Czynem na wielką skalę był zamach na Cafe-Club, dokonany przez żołnierzy Gwardii Ludowej członków PPR w dniu 24 października 1942 r. Dnia tego o godz. 19 młody gwardzista Jerzy Duracz, ps. „Pelek" obrzucił niemiecki lokal Cafe-Club granatami.

Dnia 24 października 1947 r. pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski dokonał uroczystej dekoracji Krzyżem Grunwaldu III Klasy kpt. Jerzego Duracza.

Bielizna i buty dla dzieci od tow. Premiera

WARSZAWA. — W związku z obchodem „Dnia R. T. P. D." który odbędzie się w dniu dzisiejszym, premier Józef Cyrankiewicz zaofiarował Towarzystwu ciepłe komplety dziecięce i obuwie z Działu zaopatrzenia członków rządu.

Likwidacja bandy w puszczy Niepołomickiej

KRAKÓW. — W puszczy niepołomickiej zlikwidowano groźną bandę rabunkową, grasującą na terenie powiatu krakowskiego i bocheńskiego.

W czasie pościgu po dokonanym napadzie w pow. krakowskim dwóch członków bandy zdołano ująć z bronią w ręku. Pozostali dwaj bandyci bracia Piotr i Bolesław Kozubowie zostali w czasie strzelaniny zabici.

W telegraficznym SKRÓCIE

NOWY JORK — Statek amerykański „Sparrow Points" zderzył się w czasie mgły na wodach San Francisco z innym statkiem, doznając poważnych uszkodzeń. Załoga opuściła statek.

PRAGA — Śledztwo w sprawie bandy przemytniczej która pozostawała w kontakcie z podziemiem czechosłowackim wykazało, że w aferę zamieszani są członkowie kilku przedstawicielstw dyplomatycznych w Pradze.

FRANKFURT n. MENEM — Prokurator generalny USA w Niemczech Taylor polecił umorzyć dochodzenia przeciw kierownikom Dresdner Bank i Hermanno Goering-Werke.

RZYM — Bank eksportowo-importowy przyznał Włochom pożyczkę na zakup towarów w USA wysokości 35 milionów dolarów.

LONDYN — W Londynie wznowiono rozmowy handlowe brytyjsko-jugosłowiańskie, których rezultatem ma być zawarcie 5-letniego układu handlowego.

SOFIA — Policja bułgarska wykryła nowy spisek przeciw Republice Spiskowcy rekrutowali się ze „Związku Młodzieży Agrarnej" — organizacji należącej do [illegible] partii Petkowa.

Oświadczenie Stalina

o Biurze Informacyjnym w Belgradzie

Relacja posła Zilliacusa z rozmowy w Soczi

LONDYN. — Korespondent polityczny agencji Reutera przeprowadził wywiad z posłem Konni Zilliacusem na temat jego wizyty w Soczi u generalissimusa Stalina i podróży po krajach Europy wschodniej. Poseł Zilliacus oświadczył, że rozmowa ze Stalinem trwała około dwóch godzin i że postara się ją odtworzyć w wywiadzie jak najściślej.

Stalin stwierdził, że utworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie nie jest próbą wskrzeszenia III Międzynarodówki. III Międzynarodówka powstała w okresie, gdy partie komunistyczne dopiero się konsolidowały, dopomogła ona do wychowania przywódców i do nawiązania kontaktów. Byłoby utopią i donkiszoterią chcieć cofnąć koło historii i stworzyć na nowo III Międzynarodówkę.

Dziś — powiedział Stalin — sytuacja jest odmienna. W szeregu krajów istnieją potężne partie komunistyczne, ściśle zespolone z życiem narodu, ponoszące wielką odpowiedzialność i prowadzone silnych i zdolnych przywódców. Byłoby rzeczą nierozsądną chcieć kierować takimi partiami z jednego wspólnego ośrodka.

W sprawie zadań Biura Informacyjnego Stalin oświadczył:

Zdaniem moim, celem narady partyj było — po pierwsze umożliwienie tym partiom nawiązania kontaktów [illegible] w sposób bardziej skuteczny interesów klasy robotniczej w ich krajach. Po drugie — partie komunistyczne uważają za wskazane skoordynować swą działalność, ażeby zabezpieczyć niezależność narodową swoich krajów."

Na temat radzieckiej polityki zagranicznej Stalin stwierdził, że po rozumienie 9 partyj nie będzie miało na nią wpływu. Polityka radziecka dąży w dalszym ciągu do gospodarczej i politycznej współpracy ze wszystkimi państwami, począwszy od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

W sprawie współpracy gospodarczej Stalin powiedział że nie ze ona istnieć niezależnie od ustroju gospodarczego poszczególnych państw.

„Doświadczenie dowiodło — oświadczył Stalin — że współpraca między państwami o odmiennej strukturze gospodarczej i społecznej jest możliwa".

Następnie poseł Zilliacus oświadczył przedstawicielowi Ag. Reutera, że odbył podróż z Moskwy do Soczi samolotem i że po rozmowie z generalissimusem Stalinem udał się do Warszawy. (PAP)

Po zgonie J. Wasowskiego

Kondolencje CKW PPS

WARSZAWA. Sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik przesłał w imieniu CKW następującą depeszę do Centralnego Komitetu i Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego:

Centralny Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej wyraża swoje głębokie ubolewanie z powodu zgonu śp. profesora Józefa Wasowskiego, b. wiceprezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, posła do Krajowej Rady Narodowej i posła na Sejm Ustawodawczy RP. W Zmarłym obóz demokracji polskiej traci szczerego demokratę-polityka i zasłużonego dziennikarza-publicystę.

„[illegible] mojego [illegible] z powodu [illegible] śp. Józefa Wasowskiego, zasłużonego działacza i światłego wychowawcy młodzieży".

Depesza Premiera

WARSZAWA. Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. otrzymał od premiera tow. Cyrankiewicza następującą depeszę:

„Z powodu śmierci śp. profesora Józefa Wasowskiego, przesyłam wyrazy najgłębszego swojego ubolewania. Związek Dziennikarzy RP. traci swego prezesa, a publicystyka polska wybitnie utalentowanego publicystę i dziennikarza, wiernego ideałom demokratycznym".

Tow. Premier wysłał również do p. Marii Wasowskiej depeszę kondolencyjną, która brzmi:

RTPD ODBUDOWUJE POLSKĘ PRZEZ WYCHOWANIE NOWEGO CZŁOWIEKA

Delegat Polski

na czele Komisji palestyńskiej

NOWY JORK. — Podkomisja ONZ, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu przyszłego ustroju Palestyny na podstawie podziału tego kraju na dwa państwa, wybrała swym przewodniczącym delegata polskiego Ksawerego Pruszyńskiego. Delegat brytyjski został zaproszony do komisji w charakterze obserwatora. W obradach będzie mógł również uczestniczyć bez prawa głosu przedstawiciel Agencji Żydowskiej.

Pogróżki Arabów

celem powstrzymania decyzji ONZ

BAGDAD. — Premier Iraku, Seluh Dżabur oświadczył we czwartek, że Liga Arabska na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła nakazać marsz armij arabskich na Palestynę, w wypadku jeśli Wielka Brytania opuści ten kraj.

Liga Arabska nie [illegible] na utworzenie [illegible] głównego dowództwa, [illegible] wiono jednakże, iż [illegible] koniecznym armie państw arabskich przekroczą granice Palestyny.

Manewry morskie USA

na Atlantyku przez 4 tygodnie

WASZYNGTON. — Amerykańskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, że w okresie od 29 października do 26 listopada odbywać się będą wielkie manewry amerykańskiej marynarki atlantyckiej na przestrzeni od Nowej Funlandii do Bermudów.

Manewry amerykańskiej floty odbywać się będą pod dowództwem admirała A. W. Radforta.

W manewrach wezmą udział wszystkie rodzaje okrętów wojennych, łącznie z łodziami podwodnymi, a także i jednostki sil lotniczych.

Oszukańcze motywy Chile

przy zerwaniu stosunków z ZSRR

MOSKWA. — We czwartek opublikowano w Moskwie oficjalny komunikat radziecki w sprawie zerwania przez rząd Chile stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Komunikat stwierdza, że zerwanie tych stosunków, rząd chilijski, a mianowicie zarzut rzekomej odpowiedzialności rządu radzieckiego za strajk górników chilijskich, stanowi oszustwo.

Rząd chilijski — stwierdza oświadczenie radzieckie — doskonale [illegible] rząd ZSRR nie miał i nie mógł mieć nic wspólnego z wymienionymi wyżej wypadkami, za które odpowiedzialne są chilijskie koła rządzące, próbujące zdławić strajk górników przy pomocy faszystowskich metod.

Komunikat przypomina, że w roku 1944 roku pod naciskiem swego narodu reakcyjny rząd w Santiago zmuszony był zwrócić się do Związku Radzieckiego w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Rząd ZSRR zgodził się na nawiązanie tych stosunków tylko ze względu na szacunek, jaki żywi dla narodu chilijskiego, licząc na to, [illegible]

Rząd chilijski obnażył również swoją wrogość wobec demokracji, czym dowiódł, że jest całkowicie izolowany od własnego narodu i uległy obcemu imperializmowi. Komunikat stwierdza w zakończeniu, że rząd radziecki nie wątpi, że wszystkie postępowe elementy w łonie rządu chilijskiego poniosą odpowiedzialność za swe czyny przed swym narodem.

Rząd radziecki polecił swemu ambasadorowi w Chile — Żukowowi [illegible]

Proces 240 generałów

ma się rozpocząć w Neustadt

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Neustadt, iż na zlecenie amerykańskiego ministerstwa wojny rozpocząć w grudniu proces przeciwko 240 generałom i admirałom niemieckim.

Staną oni przed trzema specjalnymi sądami, przy czym — [illegible] pierwszym — będą oni sądzeni za militaryzm na podstawie ustawy zakazującej istnienie narodowego socjalizmu i militaryzmu. Generałowie ci nie byli członkami partii hitlerowskiej. Wśród oskarżonych znajdują się b. szef sztabu — generał Halber, b. generalny inspektor broni pancernej — generał Guderian i b. dowódca I armii niemieckiej [illegible] Blaskowitz.

[illegible] obozie w pobliżu Neustadt, gdzie piszą — na polecenie dowództwa amerykańskiego — historię ostatniej wojny.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

TRIBUNE

Faszystowski rak

[illegible] „Tribune" [illegible] zwiększoną aktywność faszystów angielskich, przejawiającą się [illegible] wieców pisze:

„To, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami „Brytyjskiej Ligi B. Kombatantów" i „Cyrkulów Sira Mosleya", oraz innych zalążków faszyzmu na Wyspach Brytyjskich nie jest jeszcze całkowicie zrozumiane, jednakże pewne oczywiste domysły są już możliwe.

Sprawa sprowadza się do tego, co Ruch Partii Pracy może i powinien w tej dziedzinie zrobić. Sama akcja policyjna nie wystarczy, chociaż mr. Morrison powiedział kiedyś w Izbie Gmin, że, gdyby on stał na czele ministerstwa spraw wewnętrznych, w Niemczech Hitler zostałby unieszkodliwiony zawczasu.

Prawdą jest, że faszyści angielscy [illegible]

Najistotniejszą kwestią dla Partii Pracy jest wobec tego prowadzenie [illegible] szej w tych warstwach, które narażone są najbardziej na niebezpieczeństwo faszystowskiej infekcji. [illegible] tego typu winno być socjalistyczne w najszerszym tego słowa znaczeniu. Socjalizm nie polega tylko na dostarczeniu ludziom przyzwoitych mieszkań i warunków życiowych, ale na uświadomieniu im zagadnień świata, w którym żyją i roli, którą w tym świecie mogą odegrywać.

Co się robi by tworzyć kluby młodzieży socjalistycznej w przeludnionych i zniszczonych dzielnicach? Jaką działalność rozwijają socjalistyczne organizacje młodzieżowe? Co robią komitety miejskie i powiatowe Labour Party, działacze socjalistyczni, by nie tyl ko propagować polemiki partyjne, ale prowadzić akcję uświadamiającą, która da nam siły? Czas najwyższy, by Partia Pracy wzięła aktywnie w zwalczaniu faszyzmu!"

Jeszcze rok temu sporadyczne wystąpienia faszystów brytyjskich wywoływały pobłażliwy uśmiech u leaderów dziennikarzy Labour Party. Dziś już „Tribune" nie ukrywa, że sprawa jest poważniejsza, niż to wygląda na oko. Podtytuł artykułu tygodnika brzmi: „To może zdarzyć się u nas" — wiemy, co oznacza to „to".

Świadomość niebezpieczeństwa nie dotarła jednak do szczytów partyjnych. Kilka dni temu prasa przyniosła wiadomość o uwolnieniu przywódców faszystów londyńskich Hamm[illegible]. Co na to mr. Morrison? Czy nie lepiej działać zawczasu, [illegible]

Nie będzie piwa w Niemczech

FRANKFURT n/Menem. — Okupacyjne władze gospodarcze odrzuciły ponowny wniosek o przeznaczenie 45.000 ton jęczmienia na wyrób piwa w Niemczech. Władze od powiedziały, że w obecnej chwili braku zboża na cele wyżywienia, nie można pozwolić na luksus pełnogatunkowego piwa. Wyjątek z tego zakazu stanowi ilość jęczmienia przeznaczona do wyrobu piwa dla wojsk okupacyjnych.

LUDWIK CZERWIŃSKI

Nie zamierzone zwycięstwa idei

Idee są lotne. Nie istnieją dla nich żadne graniczne przeszkody. Żadne odległości. Przechodzą poprzez lądy i oceany z łatwością i szybkością myśli ludzkiej. [illegible] brzemienny przemiany jakie nastąpiły w Europie, zwłaszcza w jej południowo - wschodniej części, koniec [illegible] związków przyjaźni słowiańskiej, opartej na wspólnocie losów w sensie podobieństwa celów polityczno - narodowych oraz ugruntowanie światopoglądu demokratycznego — wszystko to wywołało głęboki oddźwięk na świecie. Nie tylko oddźwięk. Równocześnie bowiem odbywa się proces oddziaływania na dalekie masy ludzkie tych idei które tworzą obecną rzeczywistość europejską. Wśród naszych zaoceanicznych rodaków i braci Słowian nowa rzeczywistość polska wywarła wstrząsające wrażenie. Mamy przed sobą dokument świadczący o rewolucji w postawie wychodźtwa polskiego. Jest to wynikiem świadomości, iż w dalekiej dla naszych rodaków Ojczyźnie — Polsce — powstał wreszcie ustrój, który czyni im tę Polskę bliższą i droższą, że tu w Kraju tworzą się dzieła nowe i wielkie, i wreszcie, że osiągnięcia ustrojowe są zjawiskiem nieodwracalnym. Powiew historii z ojczystej Polski ogarnął również zagraniczne skupiska wychodźtwa polskiego.

Dokumentem, o którym wzmiankowaliśmy, jest publikacja przeznaczona dla emigracji polskiej w Argentynie i nawołująca do konsolidacji żywiołu słowiańskiego na tamtejszym terenie. Z publikacji przebija gorycz lecz i poczucie własnej siły, samokrytycyzm lecz zarazem i wola budowania lepszego jutra.

Ilu jest słowian w Argentynie? Trudno ściśle odpowiedzieć na to pytanie. Jest ich dużo. Istnieje kolonia ukraińska i białoruska. Istnieje kolonia czeska, jugosłowiańska, bułgarska, a także pokrewna grupie słowiańskiej kolonia litewska. Większość tych kolonij szła przed wojną swoimi drogami i odrębność struktury społecznej, różnice kulturalne, oraz szereg konkretnych sporów politycznych pomiędzy państwami grupy słowiańskiej sprawiło, że i tam w Argentynie, nie mogli się dogadać między sobą. Dzisiaj wszakże sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej.

Być może nawet temat ten staje się bardziej palący na gruncie emigracyjnym, niż w kraju. Tam w Ameryce, z większą intensywnością odkrywają, że Czech nie jest dla Polaka cudzoziemcem, i podobnie jak jego mowa w porównaniu z obcym łacińskim językiem staje się niemal „polska" tak też Czesi sami wydają się bliżsi Polakom, tysiącem węzłów między sobą związani. Lecz deklaracja stwierdza jasno i twardo: Pomińmy sentymenty. Łączy nas przede wszystkim surowy i wysoce nieprzyjemny fakt, iż my wszyscy, Słowianie, niestety, jesteśmy elementem drugorzędnym pośród imigracji europejskiej w Ameryce.

W Ameryce Południowej panuje kult Zachodniej Europy. Uwielbiają kulturę francuską; podziwiają solidność i siłę Anglosasów; żywią serdeczne uczucia dla Hiszpanii i Włoch; ale świat cywilizowany kończy się dla nich na granicy niemiecko - polskiej. Albowiem nawet Niemiec, przy wszystkich swoich zbrodniach przeciw cywilizacji, wzbudza w nich nieraz większe poważanie, niż Słowianin. Przeciętny Amerykanin zna na pamięć nazwy ulic Paryża, ale z trudnością sobie przypomni, jakie miasto jest stolicą Jugosławii. Gdy Paryż został oswobodzony przez Aliantów, Buenos Aires płonęło entuzjazmem jak pochodnia [illegible], gdy Warszawa przez dwa miesiące była poddana zniszczeniu i śmierci, opinia publiczna nie przejawiła ani połowy tego zainteresowania. Osoby szczegółowo poinformowane o czwartorzędnych pisarzach francuskich nie wiedzą kim jest Mickiewicz, a robotnik Litwin będzie gorzej płatny i gorzej traktowany, niż Włoch. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że jeden obywatel Zachodniej Europy więcej w Argentynie znaczy, większy ma ciężar gatunkowy niż dziesięciu albo dwudziestu członków owej wielkiej wspólnoty słowiańskiej na Wschodzie.

„Cóż jednak zrobiliśmy dotąd — zapytuje deklaracja — aby [illegible] rzeczy zmienić? Co pewien czas organizujemy obchody ku upamiętnieniu naszych rocznic narodowych, zapraszamy na nie dwóch lub trzech Argentyńczyków i tańczymy przed nimi krakowiaka.

Musimy uznać za pewnik, iż w pojedynkę nie zdołamy na własną rękę przezwyciężyć zdawna narosłych uprzedzeń, ignoracji, nieufności, nie zdołamy jako oddzielnie, rozbite grupy narodowe Słowian „narzucić się" miejscowym ludziom. Musimy też przyzwyczaić się do myśli, że Ameryki nie zdobywa się niczym innym, jak tylko pracą, organizacją i bogactwem. Wynika stąd, że emigracja słowiańska powinna się skupić pod względem ekonomicznym, że powinna ona wytworzyć organizacje i instytucje dość potężne, aby zwiększyły wydajność naszej pracy, wzmocniły naszą siłę i stały się widomym znakiem naszego udziału w rozwoju gospodarczym Argentyny. Zamiast błąkać się bezładnie i samopas po tej wspaniałej pampie, powinniśmy dążyć do uporządkowania sobie życia.

Trzeba zauważyć, — czytamy dalej — że o ile idzie o kolonię polską, to przed wojną, pewien zasadniczy fałsz naszej egzystencji państwowej uniemożliwił nam racjonalne ustosunkowanie się do tych zagadnień. Sytuacja Polaków w Argentynie jest niewątpliwie sytuacją proletariatu; nie tylko dlatego, że większość naszej emigracji stanowią chłopi i robotnicy, ale też dlatego, że jako emigracja w Argentynie jesteśmy w położeniu biedaka, który dopiero musi zdobyć sobie należne mu stanowisko. Ale nasz przedwojenny ustrój społeczny mentalność naszej ówczesnej klasy rządzącej, nasza „mocarstwowość" nie pozwalały nam po prostu przyznać się do tej roli. Byliśmy jak owi dystyngowani potomkowie znakomitych rodzin, którzy wprawdzie już zbankrutowali, ale jeszcze „wysoko się noszą". Dopiero dzisiaj, gdy wojna zrównała w Polsce wszystkie warstwy społeczne, nasza filozofia jest zgodna z naszą rzeczywistością. A że, jednocześnie i w Argentynie szare masy zaczęły walczyć o swoje prawa, a ustrój socjalny pod wieloma względami przestarzały, zaczyna się modernizować w duchu większej równości praw, więc i z tej strony naturalne dążenia polskiego [illegible] pa, robotnika i [illegible] biorcy do poprawy bytu [illegible] oczekiwać na lepsze [illegible]. [illegible] więcej będzie zorganizowana [illegible] nasza praca w Argentynie, tym większy z niej pożytek dla nas i dla naszych krajów macierzystych".

Z zakłamania politycznego [illegible]jennej Polski wyrastała zakłamana postawa naszej emigracji. Dziś nasz emigrant zdobył samowiedzę proletariacką, odzyskuje też swoją godność człowieka pracy. Ten nowy duch, jaki przenika stare wychodźtwo polskie, wywodzi się stąd, z kraju macierzystego emigracji. Za emigrantem naszym stoi dziś Polska Ludowa i fakt ten —jak widzi[illegible] z przytoczonej publikacji — stanowi dla polskich robotników i chłopów za oceanem największą wartość, jaką posiadać może tylko idea, nadająca istotny wła[illegible] sens znojnemu życiu zdala od [illegible], która gromadzi prochy ich ojców.

Tow. Szwalbe o swej podróży

do Rumunii, Bułgarii, i Jugosławii

WARSZAWA — Przewodniczący Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe udzielił wywiadu na temat swojej podróży po krajach Europy południowej i wschodniej.

— Delegaci PPS — mówił tow. Szwalbe — po pobycie na Bałkanach jeszcze raz mogli stwierdzić, jak słuszna jest linia polityczna odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej. W każdym z krajów bałkańskich ruch socjalistyczny znajduje się w innej sytuacji, ale ogólnie śmiało można stwierdzić, że walczyć [illegible]

KONGRES SOCJALISTÓW RUMUŃSKICH

— Kongres partii socjalistycznej w Bukareszcie nie podjął uchwały o połączeniu z partią komunistyczną, lecz udzielił pełnomocnictwa dla nowoobranych władz partyjnych do [illegible]. Zagadnienie to [illegible] kierownictwo *obydwu partii podkreślają, że nie może być mowy o mechanicznym* [illegible].

KONGRES BUŁGARSKI

— Kongres Bułgarski wykazał dużą sprężystość i wzrastającą siłę bułgarskich partij socjalistycznych. *Jest to niewątpliwie partia dobrze zorganizowana i mająca przed sobą perspektywy dalszego rozwoju. Sprawa fuzji partii socjalistycznej i* [illegible] *na zdaniem przywódców socjalistycznych jak i komunistycznych — nieaktualna.*

— Po kongresie odbyło się spotkanie pełnych komitetów centralnych partii socjalistycznej i komunistycznej. *Atmosfera, panująca na tym spotkaniu świadczyła o harmonii i zaufaniu, jakie panuje między kierownictwami obu partii.* (Tow. Szwalbe przemawiał na tym spotkaniu w imieniu wszystkich delegacyj zagranicznych, zaproszonych na kongres partii socjalistycznej, podkreślając, podobnie jak w przemówieniu kongresowym, analogię linii politycznej bułgarskiej partii socjalistycznej i PPS.)

— Komisja powołana przez ostatnią Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną i złożona z przedstawicieli brytyjskiej, francuskiej, włoskiej, belgijskiej i polskiej partii socjalistycznych przy częściowym udziale przedstawicieli węgierskiej partii socjalistycznej, powołana została celem zbadania specjalnych okoliczności, jakie istnieją w ruchu robotniczym Bułgarii w związku z istnieniem tzw. grupy „opozycyjnych socjalistów" Lulczewa. Stanowisko polskiej delegacji zyskało całkowitą lub niemal całkowitą aprobatę ogółu członków komisji. Polska delegacja stanęła oczywiście od razu na stanowisku, że *jedynie bułgarska partia social-demokratyczna pod kierownictwem tow. prof. Nejkowa, partia lewicowych* [illegible] *masową organizację,* [illegible] *to-frontowa, może być traktowana jako reprezentantka ruchu socjalistycznego w Bułgarii.*

(Dokończenie na str. 4)

Z naszego stanowiska

Międzynarodowa współpraca proletariatu

Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w sprawie sytuacji międzynarodowej podkreśla wyraźnie ten szczególnie ważny fakt w ocenie wypadków, że po rozgromieniu sił faszystowskich w toku drugiej wojny światowej toczy się walka polityczna o ugruntowanie idei postępu, o umocnienie zdobyczy socjalnych przeciwko obozowi światowej reakcji, któremu przewodzą kapitalistyczne Stany Zjednoczone, gdzie siły wsteczne wysuwają się coraz bardziej na czoło od śmierci prezydenta Roosevelta.

W poszczególnych krajach i w skali międzynarodowej toczy się walka o kierunek rozwoju, o przyszłość narodów, o rolę i znaczenie świata pracy. Ofensywa reakcji i kapitalizmu jest wyraźna i zdecydowana. Postawa sił postępu nie nasuwa żadnych wątpliwości. Na ofensywę reakcji, prowadzoną przy pomocy [illegible] nacisków politycznych, wzmacnianą groźbą odmowy poparcia gospodarczego dla odbudowy zniszczeń wojennych i podniesienia gospodarstw narodowych na wyższy poziom kraje demokracji ludowej odpowiadają zwiększeniem własnych wysiłków i zacieśnieniem więzów współpracy gospodarczej, a w [illegible]go podejmują rzucone im przez reakcję wyzwanie.

Walka toczy się obecnie nie tylko o oblicze polityczne rządów, aktualnie kierujących polityką państw [illegible] i mniejszych, ale o [illegible]. Chodzi o [illegible] — jak to uchwała CKW [illegible] podkreśla — o likwidację kapitalistycznej ofensywy na państwa demokracji ludowej; o likwidację „ofensywy dolarowej" na zachód Europy; o niedojście do głosu na zachodzie mas ludowych; o pozyskanie Wielkiej Brytanii do współpracy z państwami demokracji ludowej; o likwidację polityki kolonialnej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na terenie Niemiec i uniemożliwienie odradzania się niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu.

Rozwiązanie tych spraw będzie wstępem do regulowania stosunków na świecie w myśl zasad słuszności i sprawiedliwości wyznawanych przez socjalizm w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej w skali międzynarodowej.

Dla skutecznej przeciwwagi należy jak najbardziej zespolić działanie sił postępu na całym świecie. Klasa robotnicza wszędzie reprezentuje siłę [illegible] zdolną do działania [illegible] najbardziej zorganizowany [illegible] zapewniającej skuteczność jej wystąpień. Do tego jednak [illegible] jedność [illegible] robotniczej była zawsze [illegible] w konsekwencji porażki i klęski dla całego świata postępu.

Dlatego też uchwała CKW nie ogranicza się tylko do stwierdzenia, że miejsce Polskiej Partii Socjalistycznej jest w obozie postępu społecznego i pokoju. Uchwała podnosi kategorycznie, że zadaniem PPS jest wziąć czynny udział w przeprowadzeniu mobilizacji sił postępu na całym świecie. Zadanie to mamy do wykonania na terenie [illegible]. Chodzi o odrodzenie [illegible] międzynarodowego aby był zdolny odegrać jak najbardziej czynną rolę w walce, którą obecnie toczą na świecie siły postępu z siłami [illegible].

PPS u siebie w kraju wyraźnie określiła swój kierunek marszu. Jednolity front klasy robotniczej jest tą najważniejszą zasadą — jak to wczoraj pisaliśmy na tym miejscu — o którą uważaliśmy za niezbędne oprzeć naszą powojenną rzeczywistość. Aby siły przeciwstawne obozowi reakcji mogły mieć zapewnione powodzenie w walce którą prowadzą, ta zasada winna być przyjęta [illegible] obowiązującą przez proletariat całego świata. Współpraca socjalistów i komunistów, wypróbowana z pozytywnym skutkiem w państwach demokracji ludowej, musi zostać zrealizowana w skali światowej.

Będzie to radykalny sposób na utrwalenie pokoju światowego i zapewnienie prawidłowego kierunku w rozwoju narodów. Uchwała [illegible] partyj komunistycznych i robotniczych w sprawie [illegible]nienia więzów współpracy międzynarodowego proletariatu odpowiada temu założeniu. Wysuwając hasło współpracy lewicy socjalistycznej całego świata, PPS wskazuje [illegible]danie niezmiernej wagi i równocześnie bierze na siebie zasadniczą rolę w jego realizacji.

Raz jeszcze potwierdza się, że PPS jest partią żywo odczuwającą [illegible] dziejów i potrzeby proletariatu międzynarodowego. Hasło Międzynarodówki Jedności Robotniczej, w której zrealizowałby się wspólny front socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej ma swój głęboki wyraz polityczny i poważne znaczenie praktyczne. Na tym odcinku PPS ma olbrzymie zadania do spełnienia.

[illegible] jednolitego frontu wy[illegible] na terenie międzynarodowym ujmuje w dużym skrócie sens polityczny chwili bieżącej. Jest ono równocześnie [illegible] odpowiedzią o pogłębienie i rozszerzenie walki społecznej w imię interesów proletariatu na całym świecie.

SEK

Zbliżenie młodzieży miast i wsi

umożliwia realizację wspólnych zadań

Zawarcie umowy o jedności działania między ZNMS a Akademickim Zw. Walki Młodych „Życie" i podpisanie 15 tegoż miesiąca umowy o współpracy między OM TUR, ZWM „Wici" — jest logicznym uzupełnieniem za twierdzonej w początkach września przez Radę Naczelną OM TUR umowy między OM TUR a ZWM. Postępowa młodzież polska doceniając znaczenie jedności działania w dziele wychowania obecnych młodych i przyszłych budowniczych Polski Ludowej, przygotowała i przyjęła zasady, którymi będzie się kierować w realizowaniu wspólnych całej młodzieży polskiej założeń.

Szczególne znaczenie posiada umowa o jedności działania między ZNMS a ZWM „Życie", nawracająca do przedwojennej tradycji, kiedy to młodzież akademicka szła w pierwszym rzędzie należytego praktykowania zasad jednolitego frontu lewicy. Jednocześnie umowa ta podkreśla konieczność zwiększenia czynnego udziału młodzieży lewicowej w dziale dokonywującej się reorganizacji naszych wyższych uczelni, która „doprowadzić winna naukę polską do zerwania z izolacją od życia społeczeństwa i uczynić z niej współtwórcę odrodzenia kraju, zmienić zasadniczo skład społeczny studentów, stwarzając tą drogą warunki do powiązania rzeszy studenckiej z wysiłkiem i z ideologią mas pracujących Polski".

Dla realizacji tych zadań obie organizacje młodzieżowe postanowiły uzgadniać swe stanowiska przed publicznym ich sformułowaniem we wszystkich sprawach dotyczących młodzieży akademickiej, wychowywać swych członków w duchu jednolitego frontu i brać jak najszerszy udział w pracach istniejących organizacyj akademickich, jak „Bratniej Pomocy" itp.

Nie zapomniano również o konkretnych postanowieniach praktykowania jednolitego frontu, przyjmując zasadę odbywania raz na dwa miesiące wspólnych zebrań władz organizacyjnych we wszystkich szczeblach oraz organizowania wspólnych dyskusyj publicznych dla ogółu studentów.

Druga umowa, podpisana w kilka dni później, posiada niemniej sze znaczenie, zespalając we wspólnej pracy lewicową młodzież miejską z młodzieżą wiejską. Umowa ta kończy i przekreśla za razem ostatecznie wszelkie rachuby PSL, liczące na opanowanie „Wici" dla swych polityczierskich celów. Założeniem podstawowym tej umowy jest Polska Ludowa i budowanie jej potęgi i dobrobytu. Ze szczególnym naciskiem podkreśla ona w kilku miejscach konieczność zwalczania wszelkich pozostałości faszyzmu i jakichkolwiek przejawów reakcji dążącej do opóźnienia procesu odbudowywania kraju.

W tym celu trzy wymienione organizacje postanawiają uzgadniać swe stanowiska we wszystkich kwestiach obchodzących młodzież, zaznajomić wzajemnie i zbliżyć ku sobie młodzież wiejską z młodzieżą miejską.

Obie powyższe umowy, należy to jasno stwierdzić, w niczym nie krępują samodzielności ideowej i organizacyjnej ich kontrahentów, ułatwiając im tylko wykonanie wspólnie na nich ciążących zadań. Należy przypuszczać, że wartość zawartych ostatnio umów okaże się wkrótce w praktycznym działaniu. Terenem tego działania jest cały kraj i prawie cała młodzież polska. Owoce winny być więc dojrzałe i bogate.

R. W.

Wychowujemy dla Polski i ludzkości

»ertepedowskie« dzieci robotników

Dużo i obszernie mówi i pisze [illegible] się o wychowaniu nowego [illegible] wieku. **Jeżeli młode pokolenie ma stanąć na wysokości zadania, jeżeli ma spełnić misję historyczną i dojść do ustroju socjalistycznego, muszą ulec zasadniczej zmianie podstawy wychowania.**

Dotychczasowe kanony, na których opierało się wychowanie sromotnie zawiodły. Ostatnia wojna, z nienotowanymi w dziejach okrucieństwami, jest tego najjaskrawszym dowodem. **A tymczasem obrońcy „okopów św. Trójcy" pragnęliby nadal utrzymać monopol na wychowanie, rzucając gromy na wszystko co postępowe**

W tej chwili jest w Polsce na porządku dziennym sprawa postulatów wysuniętych przez RTPD na ostatnim walnym zebraniu, w czerwcu br., krytykowanych i zwalczanych przez żywioły prawicowe politycznie. **Pod płaszczykiem obrony religii, której zresztą nic absolutnie nie zagraża, odsądza się RTPD od prawa zajęcia czołowego stanowiska w sprawach wychowania.**

RTPD jest instytucją klasy robotniczej. Ma prawo i obowiązek stać na straży interesów dzieci klasy robotniczej, tak w miastach [illegible] najżywotniejszy interes, to wychowanie, bo w tej dziedzinie są dzieci najbardziej skrzywdzone i upośledzone. Dotychczasowi wychowawcy o światopoglądzie przeważnie przeciwstawnym interesom świata pracy, mogą, a często nie chcą dotrzymać kroku tym wielkim przemianom, jakie dokonują się w Polsce współczesnej.

Operowanie komunałem o „czerwonym" wychowaniu nikogo nie przeraża. **Kolor czerwony jest symbolem klasy pracującej — przeważającej części Narodu Polskiego.**

Nad wszystkimi gmachami RTPD powiewają czerwone — obok biało - czerwonych — sztandary. Dzieci śpiewają także „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę" bo ich ojcowie i matki śpiewają te pieśni. Przedstawienia w których biorą udział dzieci, mają charakter społeczny, z czcią dla człowieka pracy, dla jego znoju i trudu.

Żadnej czołobitności, żadnych hołdów dla jednostek; zbiorowy, solidarny wysiłek jest honorowany, zajmuje pierwsze miejsce. **W instytucjach RTPD nie ma mowy o prześladowaniu dzieci, które chcą się modlić, chodzić do kościoła, które powieszą nad łóżkiem obrazek, chociaż zasadniczo jest świeckie wychowanie.**

Stoimy wobec zagadnienia o podstawowym znaczeniu. Polskę odbudowuje, organizuje klasa robotnicza na nowych prawach. Polska zmieniła swoje oblicze polityczne, gospodarcze, częściowo i kulturalne. **Czyż na odcinku wychowawczym, najważniejszym, miałoby pozostać tak, jak to było [illegible] „Króla Ćwieka"?**

Żaden trzeźwo myślący człowiek nie mógłby zrozumieć dlaczego, skoro cała władza jest w ręku ludu pracującego, właśnie w dziedzinie wychowania mianoby nie dotrzymać kroku. Przez ośrodki RTPD przeszły ty[illegible] dzieci i młodzieży. **Wychowanie RTPD dało już pozytywne, dodatnie wyniki.** Zasięg [illegible] bo nie było możliwości finansowych bo brakowało wychowawców, jak i obecnie ich jeszcze nie [illegible]a w dostatecznej ilości.

Wychowuje się dzieci w atmosferze wzajemnego zaufania, wzajemnej pomocy, w najwyższym poszanowaniu pracy, w umiłowaniu Ojczyzny, w braterstwie [illegible] rodami świata całego, w umiłowaniu pokoju. Dzieci przez RTPD wychowane rozumieją, że nie mogą czekać na żadnych „możnych" opiekunów. „Domy dziecka" to ich „Domy", one są gospodarzami i odpowiadają za stan tych „Domów".

Niedarmo śpiewają: „My ertepedowskie dzieci". Tak, to są dzieci wychowane dla polskiej rzeczywistości, przez RTPD, w zasadach prawdziwej moralności jednakowej dla wszystkich ludzi na świecie.

Klasa robotnicza współpracuje ze swoją instytucją, bo RTPD wykuwa drogi takiego wychowania.

Dorota Kłuszyńska

80 tysięcy jeńców radzieckich

zakatowali Niemcy w Dęblinie

WARSZAWA — W tych dniach zagraniczni dziennikarze i fotoreporterzy zwiedzili **masowe groby na terenie twierdzy Dęblin**, gdzie mieścił się podczas okupacji obóz niemiecki dla jeńców i cywilnej ludności radzieckiej.

Na terenie obozu pochowanych zostało **przeszło 80 tysięcy jeńców radzieckich, którzy zginęli bądź to z powodu wycieńczenia, głodu, chorób i złych warunków życia, bądź też na skutek masowych rozstrzeliwań i katuszy, stosowanych zresztą we wszystkich innych obozach niemieckich.**

Podobne groby masowe odkryte zostały w okolicy Siedlec.

Tow. Szwalbe o swej podróży

[illegible]

[illegible] premierem Rumunii, [illegible] prezydentem Bułgarii, Kolarowem i premierem Jugosławii, marszałkiem Tito oraz z przywódcami socjalistycznymi i komunistycznymi Rumunii i Bułgarii — mówi na zakończenie tow. Szwalbe — stwierdziłem *ogromne zainteresowanie nową Polską, pełne docenianie jej roli w Europie i dążenie do trwałego pogłębienia stosunków tych krajów z Polską, zarówno na płaszczyźnie politycznej, i kulturalnej, jak wreszcie gospodarczej.*

Kierownictwa partii socjalistycznych Rumunii i Bułgarii żywo interesują się polskim ruchem socjalistycznym i [illegible] konieczność specjalnie [illegible] kontaktów [illegible] *szczególności kontaktów [illegible] krajów bałkańskich z polskimi.*

Towarzysze rumuńscy i bułgarscy zgodni są z nami w opinii, że kontakty te mogą niewątpliwie przyczynić się do *wzmocnienia sił pokojowych w skali międzynarodowej.*

Rozmowę przeprowadził

Jan Ruszczyc.

WIKTOR CZYK

Dlaczego zmieniłem zamiar?

Zaczęło się tak:

Napisałem felieton p. t. „Uroczystościowcy nie rozmnażajcie się". W felietonie usiłowałem w słowach pełnych słodyczy chrześcijańskiej zwrócić uwagę umiłowanych współziomków na pewien zauważalny „gołym okiem" — nadmiar uroczystości, które w każdą niedzielę (a coraz częściej i w dnie powszednie) „mobilizują karne szeregi społeczeństwa" zamiast pozwolić „karnym szeregom" odpocząć, przeczytać gazetę, posłuchać radia (byle znowu nie reportażu z jakiejś uroczystości) i nabrać sił do jutrzejszej pracy, tak potrzebnej dla przyśpieszenia odbudowy kraju.

Felieton napisałem, w drukarni go złożyli (zdaje się, że nawet z nielicznymi tylko błędami) i... w ostatniej chwili okazało się, że „nie wypada" go zamieszczać, bo najbliższa niedziela przyniosła ze sobą kilkanaście mniejszych i większych uroczystości. Felieton mógłby być poczytany przez wszystkie komitety uroczystościowe za akt wrogi w stosunku do nich i samych uroczystych aktów, za wyraz stanowiska anty— anty — ..., anty — i w ogóle jednego wielkiego ANTY. No, trudno. Ustąpiłem, tym bardziej, że przy najmniej jedna z uroczystości owej niedzieli (zresztą najskromniej obchodzona) była uroczystością istotnie potrzebną. Uradziliśmy, że felieton pójdzie w następną niedzielę... Gdzie tam! Parę mendli zaproszeń na rozmaite uroczyste akty niedziel ne już we czwartek zaścielało biurko redakcyjne. Sytuacja stawała się kłopotliwa. Z jednej strony „wysoko dzierżony sztandar" walki z marnotrawstwem czasu i epidemią uroczystości, z drugiej zaś — hm.., samemu się to nieraz pisuje sprawozdania z pomniejszych wydarzeń uroczystościowych... Jakoś by to nie pasowało, zwłaszcza, że znów kilka uroczystości miało swój sens.

W rezultacie termin ukazania się felietonu ulegał stałym przesunięciom. Wreszcie postanowiłem nieodwołalnie, że dzisiejsza niedziela wyzwoli mnie od rozterek psychicznych i z podniesionym czołem i podniesionym głosem krzyknę z łamów naszej gazety: „Uroczystościowcy nie rozmnażajcie się!"

A myślałem sobie tak: Dnie są już zupełnie chłodne, więc jakieś obchody pod gołym niebem nie wchodzą w rachubę, pracy jest dużo, bo już wkrótce będziemy bilansować wyniki pierwszego roku Planu Trzyletniego i wyniki te muszą być jak najpomyślniejsze, zatem obowiązuje hasło „wyścig pracy", a nie „wyścig uroczystości", no, i wreszcie za kilka dni obchodzimy Zaduszki, więc ludzie są raczej w nastroju kontemplacyjnym i nie bardzo im do rozgłośnych manifestacji. Tak myślałem, a biegnące dnie nieznaczone kopertami niosącymi zaproszenia na niedzielę, zwracały mi utracony spokój ducha — felieton pójdzie i nikt się nie będzie w tę niedzielę czuł dotknięty. Aż przyszedł piątek i... eh — domyślacie się drodzy Czytelnicy, co znalazłem [illegible]

Kiedy mnie ocucono postanowienie moje było niezłomne, jak upór niektórych polityków anglosaskich mącących współpracę narodów. Felieton pójdzie. Wtedy właśnie rzuciłem okiem na jedno z zaproszeń, zaopatrzonych w kawałek korka (sądząc po zapachu, korek ten pochodził z butelki zawierającej albo ocet, albo wino krajowej produkcji). Korek był przytwierdzony do zaproszenia gwoździem sztandarowym, na którym widniało wygrawerowane nazwisko W. Czyk. Tego jeszcze brakowało! Mimo to ani przez myśl mi nie przyszło odstąpić od twardej decyzji. Zaważyło coś innego. — Czytając zaproszenie, zauważyłem, że różni się ono od dotychczas mi znanych. Już [illegible] ntania protektorów nie sześćdziesięcioosobowy tabun członków komitetu honorowego z groteskowymi tytułami jak np. „rad ca i kapelmistrz" (autentyczne!), już nie dwudziestopięciogodzinny program uroczystości z zagajeniem, akademią, nabożeństwem, defiladą, nową akademią, wspólnym „skromnym posiłkiem", przemówieniami „władz, organizacyj instytucyj, [illegible] ksiąg, występami artystycznymi, bawami w salach „ob. Zalewajki" i wszystkim, co tam jeszcze pełni inicjatywy organizatorzy takich uroczystości potrafią wymyśleć — [illegible] Tego wszystkiego nie było. Trzech protektorów (właściwych i według kolejności piastowanych przez nich stanowisk), sześciu członków komitetu honorowego (właściwych i trzy punkty programu (właściwe) zmieszczone w dwu godzinach. Koniec. Nic ponad to. Bra[illegible]

To jest już poważny postęp. Już Wam daruję ten gwóźdź. (Jeśli „daruję" to chyba i płacić za niego nie potrzebuję — prawda?) Dlatego właśnie zmieniłem zamiar i w nadziei dalszego wygasania, przynajmniej jeśli chodzi o nasilenie przebiegu, epidemii uroczystościowej — [illegible] napisałem dzisiaj, jak Czytelnicy zauważyli, złego słowa o uroczystościach, a złożony już felieton „Uroczystościowcy nie rozmnażajcie się" kazałem stopić.

Zresztą okazało się, że w międzyczasie i tak się gdzieś już „zapodział". Szkoda. A — Dobrze jest mieć coś w zapasie. A tak będę musiał odtwarzać z pamięci. Bo w całkowite jego zdeaktualizowanie jakoś trudno mi uwierzyć. Choć?... Np. o tak popularnych w okresie sanacji depeszach hołdowniczych, dzisiaj już się prawie nie słyszy...

P. S. Skoro już pozwoliłem sobie zapoznać Czytelników z pewnymi moimi kłopotami, pragnąłbym przy okazji zwierzyć się z jeszcze jednego: W ubiegły poniedziałek, prawdopodobnie o godz. 13.45 w tramwaju nr. 16 w Katowicach zgubiłem wieczne pióro. Ponieważ piszę i tak na maszynie, więc nie mają się Czytelnicy z czego cieszyć: póki mi użyczają tu miejsca, będę pisał dalej. Jednak, gdyby któryś z łaskawych Czytelników ujrzał u kogoś szafirowe (w jasne żyłki) pióro marki „Parker" i gdyby ten ktoś, próbując nim pisać darł tylko papier zużytą stalówką, strzepywał wiecznie (dlatego „wieczne" pióro) atrament i w głos zapytywał sie siebie, jakim cudem poprzedni właściciel mógł tym piórem cokolwiek pisać — to proszę o nakłonienie posiadacza do zwrócenia pióra do redakcji „Gazety Robotniczej". To będzie moje [illegible]

Nim pisałem pierwsze wiersze, później pierwsze listy miłosne, potem podpisywałem nim pierwsze weksle, a w zeszłym tygodniu podpisałem nim nową umowę zbiorową dziennikarzy. Może dlatego opuściło mnie po kilkunastu latach wspólnych przeżyć. Przyjaciel, który mnie to pióro kiedyś ofiarował, zginął na „Pawiaku" w 1940 roku. Głupio mi się kiedyś będzie tłumaczyć przed nim, gdzie je podziałem. Pomyśli, że przepiłem. Więc dlatego ten apel do — jak się to mówi — uczciwego znalazcy. Zresztą, czym bym się wpisywał uroczyście do ksiąg pamiątkowych?..

Niedobór węgla w Europie

przyczyną kryzysu finansowo-gospodarczego krajów europejskich

W toku odbytej w Warszawie konferencji prasowej, zwołanej przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego podkreślono z naciskiem, że bez polskiego węgla nie może być mowy o odbudowie gospodarczej Europy.

Twierdzenie to nie jest gołosłowne, gdyż do takiego postawienia sprawy uprawniają nas suche cyfry, mówiące o zapotrzebowaniu na węgiel, które wzrosło o 10 proc. w porównaniu z zapotrzebowaniem przedwojennym, gdy tymczasem wydobycie spadło z 570 milionów ton na 400 milionów ton.

Mało tego. Państwa europejskie importowały przed wojną 90 milionów ton, podczas gdy obecnie sprowadzają 55 milionów ton, w tym węgla amerykańskiego 16 i pół miliona ton.

Cyfry te dosadnie obrazują niedobór węgla w Europie, który staje się jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu finansowo-gospodarczego, jaki przeżywa szereg krajów europejskich.

Nasz kraj jest jedynym dostawcą węgla do krajów Środkowej i Wschodniej Europy, dokąd nie dociera ze względów komunikacyjnych, finansowych a wreszcie politycznych — węgiel amerykański.

Sprawa eksportu polskiego węgla interesuje całe społeczeństwo i nic w tym dziwnego, przecież węgiel jest naszą mocną walutą o zasięgu światowym, toteż społeczeństwo chce wiedzieć, w jaki sposób i gdzie jest ona wydawana i jakie te tranzakcje przynoszą nam korzyści.

Dlatego też kierownicy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w toku konferencji poinformowali przedstawicieli opinii publicznej o dotychczasowej działalności w dziedzinie eksportu i zbytu w kraju, oraz planach na przyszłość.

Rok bieżący, jeżeli chodzi o działalność Centrali Zbytu, jest już okresem, w którym pracowano na zasadach gospodarki planowej. Okres ten pozwolił bowiem na operowanie ramowym planem zbytu, obejmującym zużycie całego kraju, oraz eksport.

OBEJMUJEMY CORAZ TO NOWE RYNKI

O naszym eksporcie węgla najlepiej opinii publicznej powiedzą suche cyfry. Najbardziej pocieszającym jest fakt, że notujemy stały wzrost wywozu węgla polskiego, wynoszący w roku bieżącym łącznie z koksem 19 milionów ton. A dodać należy, że na 1948 rok planujemy łącznie z koksem eksport 25 milionów ton. Pomimo, że Polska jest jedynym dostawcą węgla do krajów Środkowej i Wschodniej Europy, obejmuje ona poważnymi dostawami również pozostałe rynki europejskie. W roku 1946 wyeksportowaliśmy do krajów północno i zachodnio europejskich, należących do europejskiej Organizacji Węglowej (E. C. O.) — 4.227.000 ton, a w roku bieżącym eksport będzie wynosił około 8.156.000 ton, w roku zaś przyszłym przewidziana jest ilość 14.150.000 ton.

Węgiel polski wszedł już mocną stopą na rynki państw północno i południowo - wschodnich.

Umowa, zawarta z Czechosłowacją, przewiduje roczny import węgla z Polski w wysokości 1.800.000 ton. W roku przyszłym przewiduje się dalszy rozwój wywozu, w szczególności na rynki włoski i francuski, dokąd kierowana ilość węgla ma być zwiększona o 200 proc.

Wogóle w ramach umów handlowych Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zawarła w bieżącym roku do 1 września 54 kontrakty na dostawę węgla.

Widzimy więc z tych cyfr wyraźnie, że węgiel stanowi bazę naszego bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Wartość zaś eksportowanego w r. bieżącym węgla i koksu stanowi ponad 50 proc. wartości ogólnego eksportu polskiego.

BRAK WĘGLA W EUROPIE HAMUJE ROZWÓJ PRODUKCJI.

Nie trzeba specjalnie tłumaczyć, że brak węgla w Europie hamuje rozwój produkcji i eksportu wyrobów przemysłowych, import zaś węgla amerykańskiego powoduje wzrost zadłużenia wobec Stanów Zjednoczonych.

Ekonomiści obliczają, że import węgla amerykańskiego zwiększy zadłużenie Europy w ciągu najbliższych 4 lat o conajmniej 2 miliardy dolarów.

Powstaje pytanie, czy Europa będzie mogła znieść ten ciężar, jeżeli utrzymać zechce równowagę bilansu płatniczego, a przedewszystkim niedopuścić do utraty w zupełności niezawisłości politycznej i gospodarczej.

Polska znajduje się w specjalnej sytuacji, o ile chodzi o węgiel.

Musi tę sytuację w dzisiejszym okresie wykorzystać, aby na przyszłość zagwarantować sobie odpowiednią pozycję na rynku międzynarodowym. W tym kierunku idą usiłowania kierowników naszej nawy gospodarczej. Społeczeństwo zaś musi zdawać sobie sprawę z tego, że zaoszczędzony w kraju węgiel umożliwia nam niezbędny dla odbudowy gospodarczej kraju — import. Za węgiel bowiem otrzymujemy tak potrzebne dla naszego przemysłu urządzenia i maszyny, oraz te artykuły, których u siebie nie wytwarzamy, lub też produkcja ich jest nieproporcjonalna do istotnych potrzeb.

Jeżeli chodzi o zamierzenia Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, to w okresie 1950—51 eksport dojść ma do cyfry 35 milionów ton.

Ponadto dążeniem przemysłu węglowego jest ulepszanie jakościowe eksportowanego węgla. Z zagadnieniem eksportu wiąże się również sprawa komunikacji. Poza odpowiednim przygotowaniem taboru kolejowego znaczny nacisk kładziony jest na przystosowanie do potrzeb eksportowych portów polskich.

W tej dziedzinie potrzebna jest jednak pomoc zagranicy.

W każdym bądź razie nasze usiłowania idą w tym kierunku, aby eksport morski rozwinąć na szeroką skalę.

W roku 1947 wyeksportować mamy łącznie przez nasze porty 7 milionów ton węgla, w przyszłym zaś ilość ta wzrośnie do 12 milionów ton.

Poza Gdańskiem i Gdynią eksport nasz będzie szedł również przez porty w Ustce, Darłowie, Kołobrzegu, oraz w pierwszym rzędzie przez Szczecin, który w 1949 roku będzie ładował tyle, co obecnie Gdańsk i Gdynia łącznie, a więc do 6 milionów ton.

Wykorzystując istniejącą sytuację na rynku węglowym Europy górnik polski przez akcję współzawodnictwa, zwiększanie produkcji i wydajności pracy dąży do tego, aby głód węglowy zaspokoić.

Przez wypełnienie tego zadania nie tylko, że pokryjemy potrzeby węglowe Europy, ale poczynimy znaczny krok w dziele odbudowy zniszczeń wojennych w kraju i w kierunku podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej, która drogą wyrzeczeń buduje lepsze jutro swej Ojczyzny.

T. L.

PRZEGLĄD PRASY

Współpraca Polski i Rumunii

„Polska Zbrojna" zamieściła wywiad z ambasadorem Rumunii min. Jonem - Raiciu na temat współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską, a Rumunią.

Min. Raiciu podkreślił, że:

„Współpraca polsko - rumuńska stanowi jeden z filarów współpracy demokratycznych miłujących pokój narodów wschodniej Europy.

Narody nasze wraz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi naszymi sąsiadami południowymi i wschodnimi budują ośrodek pokoju. Chcemy przyjaźni ze wszystkimi narodami europejskimi, ale nie wolno zapominać, że na tle sytuacji międzynarodowej podstawą naszej suwerenności i gwarancją demokracji jest ścisła współpraca między nami.

Historia dwudziestu lat dowiodła, że aby pokój był sprawiedliwy, trzeba o pokój walczyć, że bierność wobec mącicieli pokoju równa się solidaryzowaniu się z nimi. Przyjaźń Polski i Rumunii ma dlatego wielkie znaczenie zarówno dla naszych narodów jak i całej Europy, że oparta jest ona o wspólną walkę wszystkich narodów wschodniej Europy o długotrwały pokój. Zasady, na których opiera się i rozwija współpraca Polski i Rumunii, mogą służyć całemu światu jako przykład szczerej współpracy demokratycznych narodów"

O wznowienie linii lotniczej Warszawa - Kair

WARSZAWA. — Toczą się ostatnio pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji, a przedstawicielami rządu egipskiego, dotyczące wznowienia przedwojennej linii lotniczej Warszawa — Kair.

Wspaniałe wyniki odbudowy telekomunikacji

WARSZAWA. — W czasie od 1. VII. do 30. IX. 47 r. odbudowano 913 km. linij słupowych o obwodach napowietrznych długości 9.738 km. Odremontowano 42.141 km. obwodów napowietrznych oraz 1.617 km. odcinków kabli telefonicznych międzymiastowych i na sieciach miejskich.

Uruchomiono 215 obwodów telefonicznych międzymiastowych i 11 obwodów telegraficznych.

Odbudowano centrale telefoniczne miejskie i abonentowe, w wyniku czego przybyło 11.7.. numerów, oraz 6.357 aparatów telefonicznych.

Uruchomiono 21 aparatów telegraficznych dla obsługi telegrafii miejscowej i międzymiastowej.

W okresie tym przeprowadzono 10.376 tys. rozmów telefonicznych międzymiastowych 91.905 tys. rozmów miejscowych, nadano 2.113 tys. telegramów krajowych i 75 tys. telegramów zagranicznych.

Stare opony będą zużyte do ogumienia chłopskich wozów

WARSZAWA — W Biurze organizacji dostaw Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie racjonalnego zużytkowania starych opon samochodowych, zdawanych do magazynu „Motozbytu". Na konferencji postanowiono, ażeby wszystkie zużyte opony przejęła Centrala odpadków, która posiada zbiornice w ważniejszych ośrodkach kraju. Poważnymi odbiorcami zużytych opon byłyby: Ministerstwo leśnictwa, produkujące ogumione wozy do zwózki drzewa z lasów państwowych. Związek Samopomocy Chłopskiej na cele ogumienia chłopskich wozów oraz Państwowy zarząd nieruchomości ziemskich.

Sympatycy dorsza
W konsumcji przoduje Stolica

WARSZAWA — Według obliczeń Centrali rybnej, największe zapotrzebowanie na ryby przejawia Warszawa. We wrześniu stolica otrzymała 133.000 kg. dorsza świeżego i wędzonego. Na drugim miejscu stoi rejon Chojnic, który zakupił 136.000 kg., dalej Poznań — 65.000 kg. i Łódź — 31,000 kg.

TO i owo

»Militarny dyplomata«

Niedawno na tym miejscu kreśliliśmy sylwetkę jednego z zakulisowych menażerów Departamentu Stanu Georga Kennana. Wypada wobec tego „zdekonspirować" drugiego „anioła stróża" gen. Marshalla, przydanego mu z ramienia Wall Street.

Charles E. Saltzman kieruje od pierwszego września b. r. podsekretariatem stanu dla spraw wszystkich terytoriów okupowanych. Mówiąc krótko i wyraźnie Saltzman robi politykę wobec Niemców i Japończyków. Jak ją robi, o tym świadczą fakty: podniesienie produkcji niemieckiej i japońskiej, odbudowa i rozbudowa przemysłów, zasada „priority" — pierwszeństwa przed innymi krajami. Charles Saltzman dba o swoich pupilków.

Saltzman jest mieszaniną żołnierza, businessmana i dyplomaty. Melange, który niezawsze okazuje się korzystnym. Syn generała po odbyciu studiów w akademii wojennej w West Point dostał się do gabinetu wojskowego Hoovera i przejął się poglądami owczesnego prezydenta na zagadnienie Niemiec. Gdy gwiazda Hoovera w r. 1930 zaczęła zachodzić, Saltzman poszukał sobie intratniejszego stanowiska. Przeszedł do big businessu i tu powiodło mu się jak najlepiej. „Robił" w telefonach w New York Telephone Company, która była filią potężnej „Międzynarodowej Kompanii Telefoniczno-Telegraficznej. Jako dyrektor trustu nawiązał kontakt z Wall Street i wkrótce obrano go wiceprezesem Giełdy Nowojorskiej. Z tą chwilą Saltzman stał się jednym z najpotężniejszych ludzi Ameryki.

Z głównej kwatery „Lewiatana" prowadzi w USA tylko jedna droga: droga do amerykańskiego wywiadu politycznego lub wojskowego. Była wojna, więc Saltzman zostaje powołany do OSS i ułatwia korpusowi ekspedycyjnemu Eisenhowera wylądowanie w Afryce Północnej w r. 1942. Odbywa kampanię włoską, później spotykamy go na stanowisku szefa administracji wojskowej w Austrii, gdzie robi, co może, by uczynić z Wiednia centralne pole rozgrywki i punkt newralgiczny nieporozumień radziecko-amerykańskich. Odwołany do Waszyngtonu w r. 1946 obejmuje napowrót stanowisko na giełdzie i zaznajamia się z nowymi poglądami Wall Street na sytuację w Europie. „Przeszkolenie" trwa pełny rok, poczym Saltzman przechodzi do Departamentu Stanu i obecnie przejmuje od swych kolegów z ministerstwa wojny całokształt administracji terytoriów okupowanych.

Kariera Saltzmana wyjaśnia wiele posunięć polityki amerykańskiej w ostatnim miesiącu. Prawdziwe interesy Ameryki nie znajdą w nim swego obrońcy, a cóż dopiero interesy Europy! Co innego „business" Wall Streetu! Ten „militarny dyplomata" stosuje się do zasady, że „polityka — to wojna prowadzona innymi metodami".

Bezcenne „białe kruki"
w gdańskim archiwum państwowym

GDAŃSK — W Gdańsku zostało uroczyście otwarte i poświęcone Archiwum Państwowe. Archiwum gdańskie ma historyczne znaczenie i zawiera setki bezspornych dowodów dawnej polskości miasta. Pod tym względem archiwum gdańskie będzie pierwszorzędnym źródłem historycznym dla polskich uczonych.

Wśród eksponatów, wystawionych publiczności w dniu otwarcia, znajdują się dokumenty wydane przez królów polskich, potwierdzające przynależność Elbląga i Gdańska do Polski. Wśród przywilejów i nadań najcenniejszą bodaj wartość ma przywilej nadany Gdańskowi przez Jagiellonów, upoważniający miasto do używania czerwonego wosku przy pieczętowaniu dokumentów. Wśród cenniejszych dokumentów znajduje się określenie granic i praw Wolnego Miasta Gdańska w 1807 r. w Elblągu przez Napoleona, oraz pismo Hitlera z 23 października 1934 roku, zawiadamiające senat WM Gdańska o objęciu przez siebie urzędu kanclerza Rzeszy. Niezwykle cenna część archiwariów, obejmująca handel gdański z okresu istnienia Hanzy, zaginęła.

Dyrektorem archiwum państwowego jest dr Marian Pelczar.

WARSZAWA wczoraj

Fraszki
O POLITYCE SCHUMACHERA W AMERYCE

Łatwo cel odgadnąć
Politycznej gierki:
To nie są rozmowy.

Ale — (schu)macherki.
Chociaż tajemnicą
Cel jego osnuty,
Wiadomo: schu (h) macher
Chce nam „uszyć buty".

Ziemowit

Grzejniki elektryczne
trzeba odstawić w kąt

Piecyki i grzejniki elektryczne zużywają kilkadziesiąt razy więcej energii elektrycznej, niż żarówki. W [illegible] przedwojennych, kiedy sta- [illegible] gospodarcza powodowała jak największe ograniczanie się ludności w wydatkach, elektrownie propagowały usilnie używanie prądu na cele gospodarstwa domowego i ogrzewania mieszkań.

Obecnie jednak sytuacja jest zupełnie inna. Zapotrzebowanie na energię ze strony fabryk jest tak znaczne, że elektrownie nasze pracują z najwyższym wysiłkiem, nie zachowując w rezerwie żadnych zespołów, gdyż wszystkie pracują nie mal bez przerwy, wyjąwszy tylko chwile koniecznych napraw [illegible].

Nie można zatrzymywać rozwoju przemysłowego i hamować [illegible] **tempa. Także trzeba oszczędzać prąd wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.**

[illegible] dotychczas z tą oszczędnością. Taryfy opłat [illegible] prąd są stosunkowo niskie, tak, [illegible] nie odczuwał przy [illegible] unku wyraźnej [illegible] przy [illegible] m lub mniejszym zużyciu w okresie [illegible].

Zagranicą całe dzielnice miast wyłączane bywają na pewne okres [illegible] wypadki takie zdarzają się jedynie w chwili, gdy wyczerpana maszyna w elektrowni odmówi posłuszeństwa. Natomiast stałe oszczędzanie prądu mogło by poprawić sytuację na odcinku zaopatrzenia w energię elektryczną fabryk. **Szczególne trudności przynoszą ze sobą jesień i zima, gdy dzień jest krótszy.**

Z tego względu począwszy od 25 października **wprowadzone zostają kontyngenty zużycia prądu**, oparte na obserwacjach poczynionych w czasie ubiegłych sezonów. **Każdy, kto będzie się trzymał kontyngentu, płacić będzie normalny rachunek. Natomiast za każdą kilowatgodzinę ponad normę będzie musiał płacić większą stawkę.**

Kontyngent wystarcza na oświetlenie mieszkania, używanie radia i żelazka elektrycznego. Zwiększony rachunek z końcem miesiąca będzie sygnałem, że należy trochę baczniej patrzeć na żarówki, płonące w pustych pokojach, jak się to zbyt często zdarza.

Używanie grzejników i piecyków [illegible] **jest wzbronione i grozi wyłączeniem prądu.** Ostatecznie w Zagłębiu [illegible] głowym, jakim jest Śląsk, istnieją większe możliwości zaopatrzenia się w węgiel niż gdzieindziej. Można wymagać od tych, którzy by mogli nawet płacić za ogrzewanie elektrycznością, aby dokonali pewnego wysiłku dla użycia pieców normalnych. **Ograniczenia są przejściowe i trwać będą do końca** [illegible] **ca przyszłego roku.**

Kłopoty z węglem na terenie Białej

(br) Sytuacja węglowa na terenie miasta Białej jest o tyle zła, że większa część ludności nie posiada żadnych zapasów, a nie posiadający kartek aprowizacyjnych, nie mają możliwości zaopatrzenia się w węgiel. Zarząd miasta również nie posiada żadnych zapasów, którymi mógłby dysponować celem wspomożenia uboższej ludności.

Szczęściem szkoły są już zaopatrzone na zimę, natomiast ilości węgla, przeznaczone dla przedsiębiorstw miejskich, są jeszcze niewystarczające, a taka instytucja jak na przykład Dom starców — wobec gwałtownego nadejścia mrozów [illegible] lazła się w opłakanej sytuacji, gdyż w ogóle węgla nie posiada.

Diamentowe gody

(cel) W tych dniach małżeństwo **Walenty i Filomena Baronowie**, [illegible] mieszkali w dzielnicy Katowic-Bogucicach, obchodzili rzadki jubileusz, 75-lecia pożycia małżeńskiego, zwane „diamentowymi godami".

Z racji tak rzadkiego w dzisiejszych czasach jubileuszu, **prezydent miasta tow. Willner złożył staruszkom imieniem swoim i zarządu miasta serdeczne gratulacje, przekazując w upominku kwotę 5.000 złotych.**

Gen. SS Geibel w polskim więzieniu

WARSZAWA — W dniu 23 [illegible] m., o godz. 12.40, wylądował [illegible] lotnisku Okęcie w Warszawie samolot pasażerski z Pragi, w którym dwaj wyżsi urzędnicy policji czechosłowackiej przywieźli burzyciela i podpalacza Warszawy generała SS Otto Geibla komendanta policji w Warszawie po kapitulacji powstania.

Geibel został przewieziony do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej, gdzie oczekiwać będzie procesu. Zbrodniarz był spokojny, lecz przygnębiony.

Powiatowy zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej
w Bielsku

(br) w Bielsku odbył się Powiatowy Zjazd prezesów zarządów kół Zw. Samopomocy Chłopskiej w obecności prezesa wojew. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej i starosty powiatowego. **Starosta mgr Barszczewski** omówił cele i zadania Związku w kierunku podniesienia rolnictwa, kultury i oświaty oraz spółdzielczości na terenie wsi tut. po- [illegible].

Poruszono również sprawę aktów nadania i uregulowania ustawowego sprawy gospodarstw rolnych, które powstały z parcelacji z okresu przedwojennego, a które dotychczas nie posiadają dowodów praw własności.

Tania sprzedaż tekstyliów
w sklepach spółdzielczych

Pragnąc umożliwić ludności pracującej zaopatrzenie się na zimę w towary włókiennicze *spółdzielczość zorganizowała dekadę sprzedaży towarów wełnianych po cenie wyjątkowo przystępnej.* W dniach od 25 października do 5 listopada br włącznie, we wszystkich placówkach spółdzielczego handlu włókienniczego i w sklepach spółdzielczych, w których prowadzone są działy tekstylne, na terenie całego kraju — *będzie można nabywać towary wełniane o różnej procentowości po wybitnie niskich cenach.*

W sezonie jesienno-zimowym [illegible] dy ludność zaopatruje się najwięcej [illegible] towary działu tekstylnego, zorganizowanie przez Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem" [illegible] kiej akcji taniej sprzedaży towarów wełnianych dla świata pracy — należy przyjąć z uznaniem.

Erg).

Dwaj malcy niemieccy uciekli
z „Vaterlandu" do Polski

(cel) Ciekawy i charakterystyczny wypadek miał ostatnio miejsce w rokitnickim Domu Dziecka, zarządzanym przez oddział katowicki RTPD. Do niedawna przebywało tam mianowicie 22 dzieci niemieckich, których rodzice zostali już dawno wysiedleni do Niemiec i przebywają w jednej ze stref okupacyjnych. Musiano wówczas dzieci zatrzymać do czasu ich wyleczenia z chorób skórnych.

Z chwilą wyzdrowienia spakowano cały ich dobytek i wysłano transportem do rodziców.

Niemałe było zdziwienie kierownictwa Domu Dziecka, gdy po kilku tygodniach ktoś nieśmiało zapukał do drzwi wejściowych. Okazało się, że byli to dwaj chłopcy, znani kierownictwu Domu i jego mieszkańcom, niedawno temu wysłani do Niemiec.

Malcy tłumaczyli się, że „nie chcą tam być", wobec czego zdecydowali się na ucieczkę od rodziców i własnym przemysłem wrócili do Rokitnicy, przekradając się przez granicę. Oświadczyli wręcz, że za żadne skarby nie chcą wrócić do „Vaterlandu".

Na razie przebywają w Domu Dziecka, lecz jaki będzie ich dalszy los niewiadomo. Zdaniem [illegible]

Ojcowie miasta radzą
Obniżka cen biletów do Filharmonii

(cel) Z ważniejszych uchwał ostatniego posiedzenia zarządu miasta Katowic notujemy jednogłośne postanowienie ufundowania **4 łóżek dla sanatorium PCK dla dzieci w Rabce, za kwotę 1 miliona złotych.**

Na tym samym posiedzeniu powzięto doniosłą dla świata pracy **uchwałę obniżenia cen biletów wstępu do Filharmonii katowickiej.** Umożliwi to jak najszerszym rzeszom pracującym korzystania z koncertów filharmonii za niską opłatą.

Poza tym przeznaczono kwotę 100 tys. zł. na zakup cennych obrazów z wystawy pt. „Śląsk w sztuce".

Wieczór czechosłowacki Instytutu Śląskiego

We wtorek, dnia 28 października br o godz. 18, [illegible] się [illegible] sali Instytutu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawska 37 **pierwszy Wieczór czechosłowacki Instytutu.** W programie.

Słowo wstępne — dyr. dr Roman Lutman. Odczyt pt. „**Dzisiejsza Czechosłowacja" — dr. Marek** [illegible]

»Bimbrowanie« w przybytku wiedzy
Sensacyjne odkrycie w [illegible] w Siemianowicach

(H) Młodzież gimnazjum siemianowickiego od dwóch dni ma niełada sensację. W podziemiach budynku odkryto tajną gorzelnię.

Aparatura „bimbrowni" zainstalowana została w jednej z piwnic gimnazjum, mającej bezpośrednią styczność z mieszkaniem woźnego Bula Franciszka. W piwnicy znaleziono dużych rozmiarów kocioł mogący pomieścić od 100 do 150 litrów zacieru z mąki, oraz inne urządzenia pozwalające zbierać gotowy 95 procentowy spirytus.

Gorzelnia była własnością pracownika huty „Laura" — **Grodeckiego Edwarda.**

W październiku ubiegłego roku przywiózł on całą aparaturę do Siemianowic, czyniąc równocześnie starania o znalezienie na nią odpowiedniego locum. Okazja nadarzyła się szybko. Porozumiał się on mianowicie z robotnikiem swojego działu niejakim Fojtem Erykiem który zaproponował pomieszczenie **na gorzelnię u swego teścia Franciszka Bula — woźnego w gimnazjum.**

Woźny Bul za wynajęcie piwnicy pobierał najpierw różne kwoty, po tym zaś zażądał zapłaty w „naturze" tzn. w postaci 1/3 wyprodukowanej każdorazowo ilości „bimbru".

Dzięki energicznej akcji służby śledczej M. O. w Siemianowicach, udało się wykryć tajną gorzelnię i aresztować jej właściciela.

Na miejscu zabezpieczono około 10 litrów spirytusu pochodzącego z ostatniej produkcji oraz całą aparaturę.

Gazociąg dla Wisły i Istebny

WISŁA — Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Paliw Płynnych zamierza w najbliższej przyszłości **przeprowadzić budowę gazociągu na odcinku Wisła—Istebna, łącząc go z niezbyt odległym gazociągiem dębieńskim. Obie te** miejscowości cierpią na trudności opałowe i dostarczenie ludności taniego gazu dla celów opałowych i oświetleniowych będzie prawdziwym dobrodziejstwem, zwłaszcza, iż w Wiśle znajduje się wiele domów wypoczynkowych różnych przemysłów, czynnych przez cały rok. Istebna zaś posiada m. in. duże sanatorium przeciwgruźlicze PCK dla młodocianych. Koszt budowy gazociągu na dwunaście kilometrowym odcinku wyniesie stosunkowo niewiele, bo około 600 tys. złotych.

Zniszczone wsie pod opieką górników

Rybnik. W trakcie działań [illegible] jennych na terenie powiatu rybnickiego poważnie ucierpiały [illegible] wsie Jejkowice i Nowa Wieś. **Z pomocą zrujnowanym mieszkańcom pośpieszyli górnicy kopalni „Ignacy", położonej w tym samym powiecie.** *Górnicy* ci objęli protektorat nad **wspomnianymi** wioskami, [illegible] cyzja ta nie pozostała na [illegible] *świadczy* **fakt zebrania drogą składek sumy 107 568 [illegible], która rozdzielona została wśród najbardziej [illegible] trzebujących mieszkańców.**

Podkreślić należy, że **wypadek ten nie jest** *odosobniony*, **gdyż podobne** zbiórki na [illegible] przeprowadzane były również przez inne kopalnie. **Wystarczy wspomnieć, że górnicy Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zebrali ostatnio na odbudowę szkół na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego prawie 3 miliony zł.**

Wielkie oszczędności w przemyśle

WARSZAWA — Akcja oszczędnościowa w przemyśle skórzanym dała w ubiegłym miesiącu 17.238.500 zł. oszczędności. Na sumę powyższą składają się oszczędności uzyskane ze zwiększenia produkcji przy tych samych załogach, z organizacji własnej produkcji artykułów pomocniczych, ze zmniejszenia norm z[illegible] cia surowca, racjonalnego zużycia odpadków, z ulepszeń i wynalazków, oraz z reorganizacją transpor- [illegible].

Państwowy Przemysł Papierniczy w wyniku akcji oszczędnościowej osiągnął w ubiegłym miesiącu oszczędność w wysokości 40.717.000 zł.

Akademia w Chorzowie z okazji święta narodowego Czechosłowacji

W poniedziałek 27 października t. j. w przeddzień czechosłowackiego Święta narodowego, Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Chorzowie **urządza uroczystą akademię** z okazji tej rocznicy.

Program akademii przewiduje: przemówienie **przedstawicieli zarządu miejskiego i wojewódzkiego T-wa, prelekcję prezesa Oddziału Śląskiego Zw. Zaw. Literatów Wilhelma Szewczyka p. t. „O walce i pieśni dwóch narodów", oraz część artystyczną, w której biorą udział bracia Szafrankowie — skrzypce i fortepian, Magdalena Kosko, Witold Zielonka, chór Cecylja z Chorzowa, balet zespołu świetlicowego kopalni „Chorzów", i połączone orkiestry kopalń Barbara i Prezydent.** Akademia odbędzie się w sali Teatru Miejskiego o godz. 18.

Przyszłość i przeszłość Będzina
ilustruje ciekawa wystawa

Będzin, który przed wojną był ośrodkiem handlowym całego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego, stracił obecnie dawny charakter. Złożyły się na to takie powody, jak przesunięcie granic państwa na Zachód i związany z tym odpływ ludności, wymordowanie blisko połowy mieszkańców przez Niemców oraz całkowite lub częściowe zrujnowanie dzielnic miasta.

Aby przywrócić Będzinowi jego dawny wygląd i znaczenie, opracowano w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, nowy plan rozbudowy, odmienny od planu przedwojennego, którego realizację przerwały [illegible]

Pod miastem znajdują się bogate a nieeksploatowane dotychczas złoża węglowe, które otwierają przed Będzinem perspektywę przemysłowego rozwoju. Poza tym ze względu na małe stosunkowo zadymienie nadaje się Będzin na ześrodkowanie w nim szkolnictwa.

Zagadnienia te, jak również przeszłość historyczną miasta, założonego w XII w ilustrują tablice, wykresy i fotografie, wywieszone w Sali Posiedzeń MRN w Będzinie, przy ul. 22 Lipca. Wystawa będzie otwarta w dniach od 3 do 29 listopada br, w godzinach urzędowych.

Dobre rezultaty współpracy

stwierdza aktyw PPS i PPR w Krakowie

(k) W sali konferencyjnej „Społem" odbył się wspólny aktyw PPS i PPR. Obrady zagaił I sekretarz WK PPS tow. Machno, podkreślając znaczenie ostatnich uchwał plenum KC PPR i uchwał CKW PPS.

Po powołaniu prezydium zabrał głos przedstawiciel KC PPR poseł tow. Bieńkowski. Przystępując do analizy obecnej sytuacji międzynarodowej, tow. Bieńkowski omówił niebezpieczeństwo imperializmu kapitalistycznego USA, dążącego do pozbawienia narodów, wyczerpanych wojną samodzielności politycznej i gospodarczej, oraz do ponownej faszyzacji Europy przez odrodzenie Niemiec. Przeciwstawiając temu niebezpieczeństwu wysiłki narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, zmierzające do utrwalenia pokoju świata i zapewnienia narodom swobodnego rozwoju i odbudowy, mówca podkreślił znaczenie konferencji 9 partyj komunistycznych i doniosłą rolę wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skali narodowej i międzynarodowej.

Po referacie posła tow. Bieńkowskiego wywiązała się dyskusja w której zabierali głos ttow. Niwiński, Ciepielowa, Legomska, Bocian i Dynar.

Następnie tow. Machno omówił krótko uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Aktywy PPS i PPR stwierdzają na wspólnym zebraniu w dniu 28 października 1947 r., że narada 9 partyj marksistowskich jest poważnym krokiem w kierunku konsolidacji sił demokratycznych i pokoju z klasą robotniczą na czele w walce z amerykańskim imperializmem.

Narada 9 partyj marksistowskich wskazała szkodliwość prawicowych elementów socjal - demokracji Anglii, Francji i Włoch — Bluma, Ramadiera, Bevina i Saragata, którzy stali się posłusznym narzędziem amerykańskiego imperializmu.

Aktywy obu partyj stwierdzają, że uchwały Rady Naczelnej PPS znalazły już szeroki i pozytywny oddźwięk w szeregach PPS i PPR w województwie krakowskim i w konkretnym współdziałaniu są one realizowane.

Wyrazem tego jest wspólnie wydany okólnik Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS w sprawie wyborów do Rad Zakładowych, lakaset wspólnie odbytych zebrań w miastach, fabrykach i kołach partyjnych, wspólnie podjęty wysiłek współzawodnictwa pracy na kopalniach i zakładach przemysłowych, wspólny trud i podniesienie dyscypliny pracy, wydajności i oszczędności, wspólna praca przy realizowaniu akcji przeciw drożyźnie na terenie województwa, oraz otwarcie wspólnej szkoły wojewódzkiej PPR i PPS.

Sumując swoje osiągnięcia, aktywy PPS i PPR stwierdzają, że należy wzmocnić walkę z elementami antyjednolito - frontowymi i sekciarskimi, stojącymi na przeszkodzie do pełnej realizacji uchwał Władz Naczelnych obu partyj.

Aktywy obu Komitetów Wojewódzkich polecają swoim organizacjom terenowym:

1. — Przeprowadzać w dalszym ciągu wspólne zebrania i nawiązywać jeszcze mocniej na tle konkretnych zagadnień współpracę obu partyj robotniczych szczególnie na odcinku organizowania współzawodnictwa pracy.
2. — W celu podniesienia świadomości członków obydwu partyj przeprowadzić wspólne zebrania na wszystkich ogniwach partyjnych z referatami o sytuacji międzynarodowej.
3. — Celem pogłębienia znajomości zasad marksizmu wśród aktywu partyjnego przygotować się do organizowania we wszystkich powiatach i ośrodkach fabrycznych wspólnych kursów szkoleniowych aktywu obu partyj oraz wspólnych kół prelegentów.
4. — Poleca się Komitetom Powiatowym, Miejskim, Dzielnicowym i Gminnym wspólnie opr[illegible]ować formy przeprowadzania zebrań, odczytów i prelekcji wśród bezpartyjnych w celu podniesienia ich świadomości politycznej.

Pracownicy krakowskiego »KABLA«

w wyścigu pracy

(ck) Pracownicy walcowni fabryki „Kabel" w Krakowie, doceniając znaczenie podniesienia produkcji dla ogólnej gospodarki państwowej, oraz szybkiej odbudowy kraju i podniesienia dobrobytu, postanowili zawrzeć między pierwszą a drugą zmianą umowę o współzawodnictwo celem przekroczenia obowiązujących norm.

Do wyścigu pracy stanęli towarzysze: Luzar, Batko i Majtyga z pierwszej zmiany, oraz Bizdra, Mosio i Kuśmierczyk z drugiej zmiany.

W dniu wczorajszym zawarli oni między sobą umowę. Przy zawieraniu tej umowy obecni byli przedstawiciele WK PPS i KW PPR, którzy gorąco powitali tę szlachetną postawę przedstawicieli klasy robotniczej fabryki „Kabel".

Delegaci w imieniu swoich zmian zobowiązali się do nieopuszczania pracy a do punktualności, co jest jednym z elementów podniesienia wydajności, a tym samym przekroczenia norm.

Wyniki będą obliczane z końcem każdego miesiąca. Pierwszy będzie obliczony na dzień 31 października

Na podstawie tego wyniku pracownicy walcowni fabryki „Kabel" w Krakowie wystąpią z wezwaniem o współzawodnictwo do fabryki kabli i drutu w Będzinie i fabryki kabli w Ożarowie.

Równocześnie pracownicy walcowni fabryki „Kabel" w Krakowie wystąpili z wezwaniem do innych działów tej fabryki o zawarcie podobnych umów o współzawodnictwo.

Likwidacja groźnej bandy rabunkowej

(K) Z 14 na 15 października 1947 r. na terenie puszczy Niepołomickiej zlikwidowały organa U. B groźną bandę rabunkową, grasującą na terenie powiatu bocheńskiego i krakowskiego składającą się z 4 ludzi uzbrojonych w broń automatyczną i granaty.

W czasie pościgu po dokonanym napadzie w powiecie krakowskim zdołano dwóch z bandy ująć z bronią w ręku, zaś dwóch podczas strzelaniny zostało zabitych, a to: Kozub Piotr i Bolesław, bracia zamieszkali w Woli Batorskiej, gmina Zabierzów. Łup z rabunku odebrano.

Banda ta od dłuższego czasu grasowała w powiecie bocheńskim, gdzie była postrachem miejscowej ludności, mając na sumieniu około 15 napadów rabunkowych. Dzięki wytężonej pracy U. B. w Bochni zdołano bandę zlikwidować.

Ponadto w dniu 17 października 1947 r. organa U. B. natknęły się na jednego osobnika, który w czasie wynikłej strzelaniny został zabity. Przy zabitym znaleziono granaty.

Zmiana burmistrza w Grybowie

Na posiedzeniu w dniu 17 bm Miejska Rada Narodowa w Grybowie dokonała wyboru nowych władz miejskich.

Na stanowisko burmistrza powołano wieloletniego działacza socjalistecznego i przewodniczącego Miejscowego Komitetu PPS tow. Adama Rysiewicza.

Wiceburmistrzem został ob. Walor Franciszek (SD) Do Zarządu Miejskiego powołano nadto: naczelnika stacji kolejowej tow. Klimka Stanisława (PPS) i tow. Holika Wacława (PPR).

Nowoobrany burmistrz w krótkim przemówieniu podziękował za okazane mu zaufanie i nakreślił program swej działalności, apelując zarazem do przedstawicieli Bloku Demokratycznego o poparcie w interesie społecznym jego wysiłków i zamierzeń.

KOMUNIKATY

Teatr Powszechny TUR doceniając swoje przeznaczenie udostępnienia kultury teatralnej najszerszym masom społeczeństwa, wprowadza od dnia 27 października do dnia 3 listopada cykl przedstawień „Ślubów panieńskich" z Jerzym Leszczyńskim po cenach o 50 proc. zniżonych na wszystkie miejsca.

*

Liga Kobiet zawiadamia, że w niedzielę 26 października w godzinach między 17—20 w domu Ligi Karmelicka 51 przy bardzo urozmaiconym programie artystycznym zostanie również wygłoszona „żywa gazetka". Wstęp wolny — goście mile widziani.

*

Z okazji miesiąca zbliżenia kulturalnego polsko-radzieckiego, zostają urządzone w niedzielę, dnia 26. października br o godz. 10.30 — Poranki Filmów Radzieckich:

w kinoteatrze Uciecha — Siedmiu Śmiałych.

w kinoteatrze Wanda — Bohaterowie Pustyni.

Ceny miejsc: 30.—, 20.— i 10.— zł

Na pomnik tow. I. Daszyńskiego

(S) W dalszym ciągu na pomnik tow. I. Daszyńskiego napływają składki. Pracownicy Cukierni „Europejskiej" wpłacili zł 1400 zł wzywając pracowników cukierni Noworolskiego w Sukiennicach, i ul. Sławkowskiej, bufet „Żywiec" Rynek Gł., restaurację „Ermitage" ul. Karmelicka oraz „Gospodę Aktorów" do wpłacenia odpowiednich kwot.

Tow. Jagła Antoni wpłaca zł 300 i wzywa Komitety Gromadzkie gminę Wieliczkę Wieś, Kuźnice, Trąbki, Przebieczany, Miejską Wieliczkę, Fabryki, Saliny, Garbarnie, Drożdżownie Bierzanów, TUR, OM TUR, Spółdzielnie i wszystkich towarzyszy z terenu wielickiego, do wpłacenia odpowiednich kwot.

Tow. sekretarz Komitetu fabrycznego PPS „Kryształ" ob. Rybak — wpłacił zł 15.000 w imieniu towarzyszy fabryki „Kryształ".

Koło PPS Gastronomicznych i Hotelarzy wpłaca kwotę 10.490 zł.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej wpłacają kwotę 10.800 zł.

Tow. Barzyk Jan wpłacił zł 200 wzywając wszystkich towarzyszy i towarzyszki z Polskiego Biura Podróży „Orbis" do wpłacenia odpowiedniej kwoty. Tow. Norek Antoni wpłacił zł 300 wzywając insp. Dońca Stefana i Urbańskiego z Bochni. Tow. Urbański wpłaca zł 300 i wzywa tow. Kuśmierczyka i starostę bocheńskiego mgr Wolffa do wpłacenia takich samych kwot.

Parowozownia nr 1 i wagonownia złożyli kwotę zł 7.320 — tow. Godula Stanisław wpłacił zł 100 oraz Komitet Dzielnicowy PPS Prokocim i Koło Komunikacyjne Kraków-Płaszów zł 3.535.

Miejscowy Komitet Skawina miasto wpłaca zł 4.535, tow. dyr. Jaśnik Andrzej z Olsztyna wpłaca zł 1.000, bufet przy Rzeźni miejskiej i stołówka zł 5.000, Spółdzielnia Socha Wieliczka zł 2.000, Spółdzielnia Schnur i Ska Wieliczka zł 1.000, Dobruś Edward z Piotrkowa zł 1.000 oraz Niemurska Zofia zł 100.

Uwaga ZNMS-owcy!

Sekretariat ZNMS prosi wszystkich członków i członków-kandydatów do podania swych ewentualnych zmian adresów w Sekretariacie Związku, najpóźniej do dnia 27. X. br. (pisemnie, telefonicznie lub osobiście).

*

Zebranie Koła Humanistów ZNMS odbędzie się w poniedziałek, 27. X. o godz. 18. Obecność wszystkich studentów wydziału humanistycznego U. J., członków ZNMS obowiązkowa.

*

Zebranie Koła Rolniczo-Leśnego odbędzie się dn. 28 bm. o godz. 20, w sali ZNMS-u. Obecność wszystkich studentów Wydziału Rolniczo-Leśnego, członków ZNMS obowiązkowa.

Akadem a RTPD

W wiązku z trwającym Tygodniem RTPD, odbędzie się w niedzielę uroczysta akademia w teatrze Scala (Karmelicka 4).

Akademię zagai wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, po czym nastąpi część artystyczna z udziałem znanego teatru RTPD „Wesoła Gromadka".

Początek o godzinie 10 rano.

RADIO

w poniedziałek, 27. X. br.

7,00 Dziennik; 8.35 „Starostą Warszawski"; 10,40 Audycja Ministerstwa Oświaty „Narodziny nowego ruchu słowiańskiego i jego rozwój w okresie powojennym" odczyt; 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — „Jak powstaje opona"; 12,30 Audycja rozrywkowa 15.30 Koncert życzeń; 16,35 Audycja dla dzieci; 16.50 Audycja dla kobiet „Kobiety w Czechosłowacji"; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,15 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś"; 18.00 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr. Stanisława Krajewskiego pt.: Rachubą czasu w dziejach ziemi"; 18,45 Audycja literacka; 19,00 Koncert Orkiestry Filharmonji Praskiej pod dyr. Rafała Kubelika: 21,00 Koncert artystów czechosłowackich; 22.50 „Słynni pianiści"; 23,20 „Muzyka na dobranoc" — płyty.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 15 „Romans" z Z. Jaroszewską — godz. 19 „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — mała sala — godz 19.15 — „Temperamenty" Duża sala — godz. 16 i 19,15 — „Mąż i żona" — komedia Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19.30 — „Śluby panieńskie" Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) — godz. 19.15 — „Księżniczka Czardasza" — operetka E. Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 18.30 „Kalosze szczęścia" — Andersena.

TEATR ZW MŁODZ. RĘKODZIELNICZEJ, ul. Skarbowa 2 — godz. 19 „Serce z piernika".

W KINACH

WANDA — Kopciuszek; UCIECHA — Carrie kłamie (nowa komedia amerykańska); WOLNOŚĆ — Szary Lord; GDAŃSK — Nauczycielka się bawi (wytworna komedia muz prod. szwedzkiej); APOLLO i SZTUKA — Cienie przeszłości; ŚWIT — Konwój (potężny dramat morski); WARSZAWA — Zwycięzcy stepów.

Początek seansów w kinoteatrach Sztuka o godz 15.30 17.30 i 19.30. Świt o godz. 15.30 17.45, 20. We wszystkich innych kinach o godz. 16. 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1 Wielkanoc w Łowickim. 2. Ręce dziecka. 3. Kałużnica czarna. 4 Komedyjka kolorowa.

Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ w KRAKOWIE (Batorego 14) „Samotny żagiel" film produkcji radzieckiej, oraz kronika filmowa.

Początek seansów: godz. 19.30.

ODCZYTY

KLUB TUR im. DASZYŃSKIEGO, Garbarska 1 — „Afryka środkowa", odczyt doc. dr. Fudakowskiego, ilustrowany przeźroczami, godz 18, wstęp 20 zł.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7, m. 9

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

DYŻUR APTEK KRAKOWSKICH — Rynek Gł. 13, Floriańska 15, Lubicz 7. Długa 4, pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9. Rynek Podgórski 9.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. w Chorzowie R 21346.

»Dynamo«(Moskwa) - AZS(Łódź) 3:0

(15:11, 15:3, 15:5)

ŁÓDŹ. — Wizyta siatkarzy moskiewskiego „Dynamo" wywołała w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie: na stadionie w Helenowie zgromadziło się bowiem około 3 tysiące osób.

Skład „Dynamo": Jakuszew, Situjaczew, Rewa, Siagin, Woziczikow, Fiedorew.

AZS: Maroczek, Borucz, Bielski, Górecki, Falkowski I, Falkowski II.

Zawodnicy radzieccy, silnie zbudowani i wysocy, dysponują wspaniałą techniką tak w ofensywie, jak i w defensywie. Ich ścięcia z obu rąk, w każdej pozycji, nawet 2 m od siatki, zaskoczyły zupełnie graczy AZS-u. Z zespołu radzieckiego wyróżnić należy doskonale ścinających Rewę i Jakuszewa. Doskonale lokował piłki po całym placu również Siagin.

Zupełnie zdezorientowany AZS nie potrafił zastosować odpowiedniej obrony i popełniając wiele błędów, przegrał w kilkanaście minut 3 sety. Różnica klas obu zespołów była tak ogromna, że trudno się pokusić o jąkolwiek porównanie obu drużyn. Suchy wynik: 15:11, 15:3 i 15:5 najlepiej odzwierciedla przebieg gry.

Sędziował bez zarzutu p. Mie[illegible]

*

Dalszy program spotkań siatkarzy sowieckich przedstawia się następująco:

26. 10. — Mistrz Związku Radzieckiego „Dynamo" spotka się z mistrzem Polski AZS (Warszawa) w Warszawie.

29. 10. — Mistrz Związku Radzieckiego „Dynamo" spotka się w Krakowie z mistrzem Krakowa Kolejowym Klubem Sportowym „Olsza".

Powyższe spotkania rozegrane zostaną na wolnym powietrzu. Przewiduje się również w dniu 30 względnie 31. 10. spotkanie mistrza Zw. Radzieckiego „Dynamo" ze Spółdzielczym Klubem Sportowym „Społem" w Warszawie. Spotkanie to odbędzie się w sali Polska YMCA.

Co do ostatniego spotkania bliższe dane będą jeszcze podane dodatkowo.

Spotkanie w dniu 29. 10. sędziuje sędzia polski, zaś spotkanie w dniu 26. i ewentualne spotkanie ze „Społem" sędziują najwyższej klasy sędziowie Zw. Radzieckiego.

Piłka nożna na Zaolziu

CIESZYN. — Na 5 rozegranych spotkań piłkarskich na Zaolziu drużyny polskie uzyskały 4 zwycięstwa. „Polonia" karwińska wywalczyła sobie na obcym boisku nikłe, ale zasłużone zwycięstwo nad „Odrą" (Pudlov) w stosunku 3:2 (1:2). „Siła" karwińska łatwo uporała się z SK Delnorovice, wygrywając w wysokim stosunku 6:1 (2:1). Miłą niespodziankę sprawiła „Lechia" z Suchej Górnej „rozkładając" swego przeciwnika SK „Raj". Wynik 10:2 (3:1) wiernie ilustruje przewagę drużyny polskiej. Znajdująca się u dołu tabeli drużyna „Ruchu" z Bogumina wywalczyła sobie zwycięstwo w spotkaniu z drużyną SK Petrovice w stosunku 3:4 (2:2). Ofiarą tej gry padli aż 4 gracze „Ruchu", doznając dość poważnych kontuzji. Znajdująca się w słabej formie „Siła" trzyniecka poniosła porażkę z SK Frysztat 1:6 (1:1). Zwycięska drużyna SK Frysztat znajduje się obecnie [illegible] czele tabeli pierwszej klasy.

Ożywiony sezon hokeistów czeskich

PRAGA. — Czechosłowaccy hokeiści poważnie się gotują do olimpiady. W tym celu już w bieżącym miesiącu zaczyna się ożywiony sezon: 30 października gra w Pradze Sparta z H. C. Davos (Szwajcaria), 31 października — LTC Praha z H. C. Davos.

Od 9 do 14 listopada grać będzie w Pradze Racing Club Paris; w dniach 17 i 18 grudnia LTC Praha spotyka się z Wiener Eislauf Verein, zaś przy końcu grudnia reprezentacja Czechosłowacji wyjeżdża do Anglii, gdzie rozegra szereg spotkań. Po drodze odbędzie się kilka meczów w Szwajcarii.

W połowie stycznia Harringay Racers grają dwa spotkania w Pradze i w końcu tego miesiąca reprezentacja Kanady zmierzy się z Czechosłowacją.

Szwecja zwycięża

w 5-cioboju nowoczesnym

SZTOKHOLM. — Na zakończenie odbywających się w stolicy Szwecji zawodów wojskowych o mistrzostwo w 5-boju nowoczesnym, rozegrano bieg na przełaj, który przyniósł zwycięstwo zawodnikom szwedzkim przed Finami, Węgrami i Francuzami.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Szwecja, która wygrała 4 konkurencje (strzelanie z pistoletu, pływanie, szermierka na szpady i bieg na przełaj), wyprzedzając Węgry, Finlandię, Szwajcarię, USA, Francję i Anglię.

Dzisiejsze imprezy sportowe

O piłkarskie mistrzostwo klasy A grają (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

ŚLĄSK: PIAST (Pawłów) — HKS (Mysłowice); WALCOWNIA (Dziedzice) — WMKS, LECHIA (Mysłowice) — LIGOCIANKA; NAPRZÓD (Janów) — KOSZARAWA; BBTS (Bielsko) — CONCORDIA; KOP. EMINENCJA (Katowice-Dąb) — SIEMIANOWICZANKA; HEJNAŁ (Kęty) — BAILDON; RKS ZABŁO[illegible] — BŁYSKAWICA; WYZWOLENIE (Michałkowice) — KOP. KATOWICE; ZZK (Katowice) — RKS BATORY; WAWEL (Nowa Wieś) — RUCH (Radzionków); ŚLĄSK (Świętochłowice) — RKS AZOTY; SLAVIA (Ruda) — NAPRZÓD (Lipiny); CZARNI (Chropaczów) — POLONIA (Piekary); RKS 27 (Orzegów) — ŚLĄSK (Tarnowskie Góry).

ZAGŁĘBIE: CZARNI (Sosnowiec) — SARMATIA; RKS BĘDZIN — RKU; CYKLON — ZAGŁĘBIE; RK[illegible] ZAGŁĘBIANKA — PŁOMIEŃ (Milowice); ZEW (Niemce) — RC KS.

ŚLĄSK OPOLSKI: SZOMBIERKI (Bytom) — ZJEDNOCZENIE (Zabrze); POLONIA Ib (Bytom) — KOP. LUDWIK (Mikulczyce), LINIARNIA (Bytom) — CHROBRY (Groszowice); POGOŃ (Zabrze) — PIAST (Gli[illegible]); PLANIA (Racibórz) — ODRA (Opole); LWOWIANKA (Opole) — POGOŃ (Prudnik); GROM (Nysa) — RKS KOP. MIKULCZYCE; ZZK (Gliwice) — LUBLINIECKI KS.

KATOWICE — Boisko Pogoni godzina 11: Jesienny bieg na przełaj Okręgu Katowickiego ZRSS w kategoriach: seniorów na dystansie około 5000 m, juniorów — 2000 m, oraz kobiet — 1000 m. Zbiórka [illegible] wodników o godz. 10. — Zapisy przyjmowane są na starcie do godziny 10.

SIEMIANOWICE — Mecz ping-pongowy KRAKÓW — ŚLĄSK w sali Ubera o godz. 19. przy udziale najlepszych zawodników polskich [illegible] mistrzem Polski Blonderem na [illegible]

CHORZÓW - BATORY — Stadion Ruchu godz. 15,30. Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowym KS RUCH a krakowską WISŁĄ.

BYTOM — Stadion Miejski godz. 15. Mecz piłkarski POLONIA (Bytom) — GZKS KOP. RYMER (Rybnik).

SOSNOWIEC — Wyścig kolarski KS „DZIEWIARZ" w kategoriach: seniorów na dystansie około 70 km, juniorów około 30 km przy udziale najlepszych kolarzy śląskich, częstochowskich i Zagłębia.

Jadwiga Andrzejewska powróciła do kraju

GDYNIA. — Transatlantykiem M/S „Batory" w dniu 22 października, wśród grupy 140 pasażerów powróciła do kraju po wieloletniej tułaczce znana artystka dramatyczna i filmowa Jadwiga Andrzejew[illegible]

Przybyli poza tym znany reżyser Ryszard Ordyński i korespondent prasy nowojorskiej John Stuart.

Pokój - Silesia 9:7

Wczoraj rozegrany został w Nowym Bytomiu mecz bokserski pomiędzy Hutą POKÓJ a Hutą SILESIA z Rybnika, zakończony zwycięstwem Huty Pokój w stosunku 9:7, przy czym na uwagę zasługuje wynik Końska wagi ciężkiej, który pobił reprezentanta Śląska Kiesewetera.

»Milicyjny« zmienia nazwę

Nadzwyczajne walne zebranie WMKS

KATOWICE. — We czwartek, [illegible]0 b. m., o godz. 16, w gmachu Wojewódzkiej Komendy MO w Katowicach przy ul. Kilińskiego nr. 9 (duża świetlica pokój 236), odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Wojewódzkiego Milicyjnego Klubu Sporto[illegible]

Porządek zebrania zostanie podany do wiadomości zebranym przed rozpoczęciem obrad. Między innymi, będzie rozpatrywana sprawa zmiany nazwy klubu.

Obecność wszystkich funkcjonariuszy z terenu m. Katowic [illegible]